NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. E.

Rok XI. Kraków, czwartek 6 września 1928 Nr. 242

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Tel. on Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Liga Narodów, państwa a mniejszości narodowe

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, 1 września.

Ostatni kongres mniejszości narodowych — czwarty z rzędu, (o którym jeszcze napiszemy) — rozpoczynał swoje obrady właśnie w chwili, kiedy w Paryżu przebrzmiewały ostatnie dźwięki uroczystości paktu Kellogga, symbolizującej wyrażoną przez najbardziej autoryzowanych ich przedstawicieli, niezłomną wolę 16 państw świata, z około 500 miljonami ludności, zrzeczenia się, raz na zawsze, wojny jako narzędzia ich polityki państwowej. Jednem z tych zagadnień, które narażają dziś jeszcze Europę na ciężkie komplikacje zagrażające pokojowi, jest niezawodnie, panujący w wielu państwach ucisk narodowościowy.

Narazie są konsekwencją tego ucisku tylko kongresy zorganizowanych grup mniejszości narodowych t. zn. zjazdy przedstawicieli około 40 miljonów rozsianych po całej prawie Europie upośledzonych obywateli różnych państw, którzy nie chcą się na to zgodzić by wszystko, co stanowi ich tradycję, ich kulturę i ich duchowe „ja" zostało pomału zniszczone albo prędko zdeptane, lecz którzy, przeciwnie, są rozgoryczeni, się skarżą i cierpią i — z bólu krzyczą.

Kongresy mniejszości narodowych nie są zapewne zjawiskami, którym należy specjalnie hołdować, czy nawet się nimi entuzjazmować jako triumfem nowoczesnej myśli państwowej. Trzeba jeno przyznać, że są one zupełnie niepocieszającą, raczej smutną, ale twardą koniecznością zmuszającą pokrzywdzonych przez brutalny szowinizm XX-ego wieku do obrony w sposób pokojowy t. zn. odwoływania się do opinji publicznej świata.

Rozgoryczenie mniejszości narodowych jest tem większe i tem bardziej uzasadnione, że minimum zagwarantowanych im przez traktaty pokojowe praw, które są zwyczajnymi, nieco zmodernizowanymi Prawami człowieka, a nie żadnymi przywilejami — pozostały dotąd w wielu państwach martwą, albo prawie martwą literą i że Liga Narodów, której zadaniem jest chronić mniejszości, okazała na tem tak ważnem polu pracy pacyfikacyjnej zupełny brak inicjatywy i karygodną pobłażliwość dla naruszających albo niewykonujących zobowiązań międzynarodowych rządów.

Naturalnem jest zatem, że mniejszości narodowe, które są niejako predestynowane do roli wiernych „klijentów" Ligi Narodów tracą — ku radości kilku zaściankowych dyplomatów różnych państw „obarczonych jarzmem traktatów mniejszościowych" — coraz bardziej zaufanie do Ligi i jej pomocy.

Czwarty kongres mniejszości stał też pod znakiem ostrej krytyki działalności i metod Ligi Narodów. Z podobną krytyką spotkała się Liga zresztą już na międzynarodowym kongresie Związków dla Ligi Narodów, na międzynarodowym Kongresie Pokoju i na Kongresie Unji Międzyparlamentarnej. Zewsząd odzywają się głosy przeciwko bierności Ligi w sprawach mniejszości narodowych. Kongres Związków dla Ligi Narodów wysunął projekt stworzenia Stałej Komisji dla spraw mniejszości przy Lidze, na wzór istniejących już innych stałych Komisyj złożonych z ekspertów i przedkładających Radzie odpowiednie sprawozdania.

Projekt ten nie jest nowy, gdyż podobną propozycję przedłożył Zgromadzeniu Ligi już w roku 1921 delegat angielski prof. Gilbert Murray. Po utworzeniu tzw. Komitetu Trzech (trzech członków Rady) prof. Murray propozycję swoją cofnął. Na ostatnim Kongresie wyrazili się prawie wszyscy mówcy za projektem stworzenia Stałej Komisji dla spraw mniejszości. Poparł go szczególnie gorąco przewodniczący delegacyj żydowskich Leon Motzkin, zaznaczając że istnienie takiej Komisji byłoby szczególnie ważne dla Żydów, którzy w odróżnieniu od wszystkich innych mniejszości nie mogą się cieszyć poparciem, jak tamte, swojego państwa macierzystego.

Udział w Kongresie dwóch nowych wielkich grup mniejszościowych, Ukraińców z Polski, Rumunji i Czechosłowacji oraz Białorusinów z Polski, a z drugiej strony nieobecność grup polskich — a wraz z niemi Duńczyków i Łużyczan z Niemiec — które zgłosiły na ubiegłym Kongresie swoje wystąpienie i pozostają nadal w opozycji do Kongresu będą niezawodnie przedmiotem wielu komentarzy w prasie polskiej. Nie ulega wątpliwości, że ta nowa konstelacja przedstawia pewne zradykalizowanie oblicza Kongresu przez grupy, stojące mniej pewnie na gruncie wspólnoty państwowej. Zważyć natomiast należy, że przystąpienie Ukraińców i Białorusinów do Kongresu, który od samego początku tj. od czterech lat odrzucał wszelkie rezolucje wyrażające jakiekolwiek tendencje separatystyczne, oznacza choć nie zasadniczo, to jednak faktyczne zrezygnowanie tych grup z ich dotychczasowego programu.

Z gruntu fałszywemi byłyby w każdym razie nadzieje, że okrzyczenie Kongresu, jako instrumentu politycznego Niemiec w ich polityce dążącej do rewizji traktatów pokojowych zdoła Kongres „zmiażdżyć". Najlepszym sposobem, — który politykom polskim gorąco polecamy, — dla osłabienia Kongresu byłoby jeno szczere wykonanie zaciągniętych obowiązków międzynarodowych przez wszystkie państwa w stosunku do ich mniejszości. Wówczas, i tylko wówczas, pozostaną te grupy mniejszości narodowych — o ile takie istnieją — które służą rzekomo za narzędzie polityki rewizyjnej, w zupełnem odosobnieniu i Kongresy mniejszości narodowych stracą swoją rację bytu. Tylko tak zapewnią sobie państwa o poważnym odsetku mniejszości narodowych rzeczywisty pokój.

M. K-y.

Ukonstytuowanie się komisyj Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa. 4. 9. PAT. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiono do zwyczajnych konstytucyjnych wyborów komisyjnych, wybierając komisję porządku dziennego oraz pozostałych 6 komisyj. Zgromadzenie postanowiło umieścić również na porządku dziennym bieżącej sesji sprawę handlu opium na dalekim wschodzie oraz kwestję prywatnej fabrykacji broni i materjału wojennego. Następnie przerwano obrady na półtorej godziny, aby dać sposobność komisjom przeprowadzenia wyboru przewodniczących.

Wybór wiceprzewodniczących

Genewa. 4. 9. PAT. Po wznowieniu wczorajszego posiedzenia Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło do wiadomości, że na przewodniczących poszczególnych komisyj wybrano następujące osoby: 1) komisji prawniczej senatora **Scialoję** (Włochy), 2) komisji organizacji technicznej p. **Mottę** (Szwajcarja), 3) komisji rozbrojeniowej p. **Carton de Viart** (Belgja), 4) komisji finansów p. **Vasconciellons** (Portugalja), 5) komisji spraw społecznych p. **Mathos**, 6) **komisji** politycznej **Marinkovic (Jugosławja) oraz komisji** porządku dziennego **Cabalerro (Paragwaj)**. Przewodniczący wszystkich 6 komisyj są równocześnie wiceprzewodniczącymi Zgromadzenia. Na dalszych 6 wiceprzewodniczących wybrano przy 42 głosujących o absolutnej większości 21 głosów: **Adatci (Japonja) 40 głosów, M. Briand 38 głosów, kanclerz Muller 38 głosów, Lord Cushendum 37, M King 33 głosów, kanclerz Austrji Seipel 34 głosów.**

Budowa nowego pałacu Ligi Narodów

Genewa. 4. 9. PAT. Rada Ligi Narodów na poufnem posiedzeniu postanowiła zwrócić się do 5-ciu architektów, którzy zajmują się projektem pałacu Ligi Narodów o prowadzenie w dalszym ciągu studjów nad tym projektem. W następstwie powyższej uchwały Zgromadzenie Ligi Narodów nie będzie mogło zająć ostatecznego stanowiska w sprawie budowy pałacu i gmachu bibljoteki.

Przed spotkaniem Brianda z kanclerzem Müllerem

Sprawa ewakuacji Nadrenji.

Genewa, 4. 9 PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła donosi, że dziś lub jutro nastąpi pierwsza rozmowa pomiędzy kanclerzem Rzeszy Müllerem i ministrem Briandem. W rozmowie tej poruszona będzie również kwestja ewakuacji Nadrenji Jak słychać, w czasie tego spotkania Briand będzie brał pod uwagę rozmowy, jakie odbył Poincare z ministrem Stresemannem i wskaże na związek istniejący między przedterminowem opróżnieniem Nadrenji i zobowiązaniami reparacyjnemi Niemiec.

Numerus clausus zaostrzony na Węgrzech

Budapeszt. 4. 9 ŻAT. Jak się okazuje, skutki nowej ustawy o numerus clausus na uniwersytetach węgierskich są dla Żydów jeszcze bardziej niekorzystne, niż dawniejsza ustawa. W Budapeszcie na 320 przyjętych kandydatów na wydział prawny znajduje się 14 Żydów, czyli jeszcze mniej, niż przypada proporcjonalnie według ustawy o numerus clausus. Na uniwersytetach prowincjonalnych norma procentowa studentów żydowskich przedstawia się jeszcze bardziej niekorzystnie niż w Budapeszcie.

Walne zwycięstwo listy sjońskiej
w wyborach do kahału w Samborze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sambor, 4. 9. W niedzielę odbyły się tu wybory do Kahału przy bardzo licznym udziale wyborców. Wybory przyniosły zwycięstwo na całej linji liście sjońskiej, podczas gdy klika kahalna mimo olbrzymiej agitacji i kupowania głosów poniosła sromotną klęskę. Szczegółowy wynik przedstawia się następująco: Na 1300 uprawnionych do głosowania oddano głosów 1179. Z tego lista sjońska uzyskała 552 głosy i 6 mandatów. Lista kliki kahalnej, na której czele figurował dotychczasowy komisarz rządowy otrzymała zaledwie 179 głosów i 2 mandaty. Aguda 163 głosy — 2 mandaty, bezpartyjni 145 głosów — 2 mandaty. Bund oraz lista chasydów belzkich nie uzyskały mandatu.

Briand omówił z kanclerzem Seiplem
sprawę „Anschlussu"

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Wiedeń. 4. 9. (D) Donoszą tutaj z Genewy: Wczorajsza półgodzinna rozmowa kanclerza Seipla z Briandem jest żywo omawiana w kołach politycznych. Ze strony francuskiej oświadczają, że Briand wskazał na zaniepokojenie Francji z powodu manifetsacji wiedeńskich na rzecz „Anschlussu" i zwrócił kanclerzowi uwagę, że we Francji ocenia się poważnie dążenia Austrji do „Anschlussu".

Albanja — królestwem



Z okazji koronacji Achmeda Zogu królem Albanji wydał albański zarząd poczt markę koronacyjną, a mianowicie na dotychczasowych republikańskich znaczkach pocztowych nadrukowano inicjały Achmeda Zogu a głowę dyktatora otoczono wieńcem wawrzynu.

Jugosławja protestuje

Wiedeń. 4. 9. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że rząd jugosłowiański zaprotestował przeciw temu, że król Zogu I. nazwał się królem wszystkich Albańczyków. Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci już na swe dotychczasowe stanowisko, ze względu na swój stan zdrowia. Kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął prowizorycznie charge d'affaires Kapidolac.

Dymisja rządu albańskiego

Wiedeń. 4. 9. PAT. Donoszą z Tirany, że tamtejszy rząd podał się do dymisji. Król polecił ministrom, aby sprawowali nadal swe agendy. Na prośbę króla objął prowizorycznie agendę premjera minister spraw wewnętrznych Cotta.

Ministrowie bułgarscy żądają rekonstrukcji gabinetu

Wiedeń. 4. 9. PAT. Dzienniki donoszą ze Sofji, że kwestja rekonstrukcji rządu weszła w stadjum krytyczne. Ministrowie Burow i Zankow zwrócili się do premjera Liapczewa z ultimatywnem żądaniem w tym kierunku, iż rekonstrukcja gabinetu nastąpić musi już dzisiaj.

Bela Kun szefem propagandy komunistycznej w Europie Zach.

Wiedeń, 4. 9 PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy, że Bela Kun został przez Kongres Kominternu zamianowany przewodniczącym sekcji dla Europy zachodniej. W ten sposób Komintern przeniesie swoją główną działalność do Europy zachodniej.

—o—

Propaganda sowiecka w porcie szwedzkim

Sztokholm, 4. 9 PAT. Dzienniki zamieszczają szczegóły niedopuszczalnego zachowywania załogi szkolnego statku sowieckiego „Sowiet Leningrad", który zawitał do portu Visby na wyspie Gotland. Na pokładzie tego statku umieszczono plakaty z napisami w języku szwedzkim, w rodzaju: „Lenin żyje nadal w żelaznej woli proletarjatu międzynarodowego". „Pozdrowienie dla robotników szwedzkich od towarzyszy robotników i chłopów sowieckich". „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Jedno z pism podaje nawet, że załoga statku po wyjściu na ląd rozdała literaturę propagandystyczną. Wiadomość ta nie została jednak potwierdzoną. Poseł ZSRR. w Sztokholmie wyraził z tego powodu szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych ubolewanie i oświadczył, że podejmie kroki, aby statek opuścił niezwłocznie port szwedzki.

—o—

Wizyta prezydenta Estonji w Sztokholmie

Sztokholm, 4. 9 PAT. Dziś na pokładzie kontrtorpedowca „Lennuk" przybył tu naczelnik państwa estońskiego Toenisc w celu złożenia królowi szwedzkiemu wizytu.

—o—

Venizelos zachorował

Wiedeń. 4. 9. PAT. Donoszą z Aten, że Venizelos zachorował na gorączkę (dengue) i musiał poddać się kuracji szpitalnej.

Sejm zwołany na 31. października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 9 Sin. „A.B.C." donosi, iż Sejm ma być zwołany na 31 października. Odpowiednie zawiadomienie urzędowe ma się ukazać w najbliższych dniach.

—o—

Goście zagraniczni na Targach Wschodnich

Lwów. 4. 9. PAT. Wczoraj przybył do Lwowa komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Van Hamel wraz z małżonką i sekretarzem. Wysoki komisarz przybył do Lwowa w przejeździe do Genewy, dokąd udaje się na sesję Rady Ligi Narodów. Do Lwowa przybył również minister pełnomocny Bułgarji Robeff, który odjechał dziś do Warszawy. Ponadto przybyła do Lwowa wycieczka kupców i przemysłowców gdańskich w liczbie 200, celem zwiedzenia Targów. Wycieczka zabawi w ciągu dwóch dni.

—o—

Rewizje i aresztowania wśród chaluców lwowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 4, 9. W związku z niedzielnemi demonstracjami młodzieży komunistycznej policja tutejsza dokonała rewizji w lokalu „Hechaluc" (Rynek 17). Rewizja oczywiście nie dała żadnych wyników, mimo to aresztowano dwóch chaluców, wśród nich niejakiego Adlera, który w niedzielę przypatrywał się demonstracji komunistycznej na ulicy.

—o—

Aresztowania wśród komunistów w Zagłębiu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Będzin. 4. 9. (K) Pomimo licznych przygotowań dzień 2 września, jako dzień święta młodzieży komunistycznej przeszedł w Zagłębiu zupełnie spokojnie. Jedynie w kilku miejscach wywieszono kilka sztandarów. W niedzielę rano mała grupka działaczy komunistycznych urządziła pochód, który miał się udać do Dąbrowy. Gdy zauważono zbliżającą się policję, większa część uczestników pochodu rzuciła się do ucieczki. Zaaresztowano kilkanaście osób. Jednocześnie w nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła na terenie całego Zagłębia szereg rewizyj w mieszkaniu działaczy komunistycznych. Znaleziono dużo kompromitującego materjału, różne broszurki, odezwy, ulotki i bibułę treści antypaństwowej. W związku z tem zaaresztowano: Mieczysława Rzepę, Teofila Rzepę, Tadeusza i Józefa Sękałę, Wawrzyńca Dulaja, Józefa Mierzwę, Jana Dworaczka, poza tem aresztowano w Sosnowcu Józefa Szewczyka, Władysława Turonia, Mikołaja Bondarenkę, Dorę Kasjer i Józefa Wrońskiego. Wszyscy aresztowani przyznali się, że są członkami związku młodzieży komunistycznej. Oddano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Dr. Ruppin na Rusi Podkarpackiej

Munkaczew, 4. 9 ŻAT. W drodze do Palestyny przybył tu Dr Artur Ruppin, który zabawi na Rusi Podkarpackiej kilka dni w celu przeprowadzenia studjów nad sytuacją Żydów i rolników żydowskich w tym okręgu. Po kilku dniach Dr Ruppin udaje się do Palestyny.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na wrzesień wstrzymamy z dniem 12. b.m. wysyłkę naszego pisma.

Przed nowym okresem pracy sjonistycznej

Odezwa Egzekutywy Org. Sjon. do ogółu sjonistycznego

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej wydała pod datą Jerozolima 18 Elul 5688 (Londyn, 2 września 1928) odezwę do sjonistów, którą poniżej przytaczamy w obszernem streszczeniu.

„U początku nowego roku pracy, w pośrodku drogi między jednym kongresem a drugim, zwracamy się do grup sjonistycznych, do ich kierowników i członków, apelując ponownie o radosną i pełną zaufania współpracę.

Celem i usprawiedliwieniem dzisiejszej, przez XV. kongres zainaugurowanej polityki okresu przejścia i przygotowania jest

nowa budowa, nowa alija, nowa chalucijut,

a żywimy nadzieję, iż ten jej sens coraz wyraźniej będzie się uwidaczniał wraz z postępującym rozwojem naszej pracy. Stanowi oczywiście podstawę tej polityki, bez której skazaną ona byłaby na upadek, że nietylko zbyteczne wydatki muszą być zredukowane, lecz przedewszystkiem zwiększone muszą być dochody oraz stworzone

finansowe podstawy dla zwiększonych wydatków produktywnych

Odezwa egzekutywy wskazuje w dalszym ciągu na to, że wpływy Keren Hajesod i Keren Kajemeth pozostają w bieżącem roku w tyle poza oczekiwaniami Głównym przeto i najpilniejszym obowiązkiem sjonistycznym jest powiększenie tych dochodów w roku nadchodzącym. Oba wspomniane fundusze stanowią centralny i dominujący fundament naszej pracy, na co też ostatnio z całym naciskiem zwrócił uwagę Komitet Akcyjny. Każdy przyczynek do tychże funduszów musi być pojęty i rozumiany jako współpraca w dziele wyzwolenia i renesansu narodu żydowskiego w dziele samowyzwolenia jednostki żydowskiej z oków golusu.

Kroki przygotowawcze dla stworzenia wspólnoty pracy z grupami niesjonistycznemi dla wybudowy Palestyny mają w nadchodzącym roku doprowadzić do ostatecznej finalizacji. Motywy przemawiające za

rozszerzeniem Jewish Agency

doznały w ciągu lat, począwszy od powstania tej koncepcji, tylko wzmocnienia, a ostatnie posiedzenie Komitetu Akcyjnego udowodniło, że przywódcy organizacji pragną, dalej kroczyć na drodze dążącej do rozszerzenia podstawy naszej działalności palestyńskiej. Przyświeca nam cel:

wzmocnienie naszej podstawy politycznej przez stworzenie wielkiego zjednoczonego żydowskiego frontu palestyńskiego, rozprzestrzenienie myśli palestyńskiej wśród wszystkich sfer narodu, przyspieszenie i wielkorzutne rozszerzenie prasy odbudowawczej.

Odezwa egzekutywy omawia w dalszym ciągu sprawozdanie komisji ekspertów (Joint Palestine Survey Commission), podkreślając, iż historyczne znaczenie tego dokumentu polega na bezwarunkowej afirmacji dzieła palestyńskiego, jako takiego, co przez krytykę szczegółów tylko tembardziej zostało uwidocznione. Moment ten uznał też w całości Komitet Akcyjny.

Położenie w Palestynie

wykazuje wyraźne zarysy zwrotu ku lepszemu Przedsięwzięcia kapitału prywatnego, stanowiące ważną część naszej działalności palestyńskiej, wykazują w ostatnich latach stały rozwój.

Egzekutywa czyni usilne starania o podjęcie

alji chalucowej.

Czynione są w tym kierunku, w drodze pożyczek długoterminowych, starania około nowych przedsięwzięć kolonizacyjnych opartych o kapitał narodowy i pełną poświęcenia pracę naszych pionierów.

We wszystkich działach administracji dąży egzekutywa do poprawy i nie pomija niczego, ażeby wśród wszystkich sfer narodu usprawiedliwić i wzmocnić zaufanie do produktywności naszej pracy gospodarczej.

I tak spodziewamy się, że z Palestyny udzieli się całemu ruchowi duch wzrastającego zaufania, powodując tak konieczne w golusie ożywienie umysłów i entuzjazmu.

Jednem z najważniejszych zadań egekutywy będzie

konsolidacja i wzmocnienie organizacji.

Organizacja sjonistyczna będzie także i w przyszłości ośrodkiem i centrum ruchu palestyńskiego w narodzie żydowskim. W tym celu musi organizacja sjonistyczna być silną, a słusznie powiedziano: organizacja jest tak silną, jaką się czuje. Organizacja musi sobie ponownie uświadomić swą siłę moralną i duchową. Musi ona nowu sama czuć się jako potężna i skonsolidowana jedność, oparta o ideę, która neguje każdą inną koncepcję o przyszłości żydostwa, ideę, zespoloną z idealizmem najlepszych kół naszej młodzieży.

Organizacja sjonistyczna musi przed sobą samą i przed światem złożyć świadectwo swej konsolidacji i swego wewnętrznego przeświadczenia

o organicznej zdolności rozwoju na podstawie swej własnej siły.

Organizacja musi w całym świecie stać się legalną przedstawicielką tych wszystkich, którzy w swem sercu są sjonistami, chociażby jeszcze do naszych szeregów nie wstąpili. Szekel, symbol sjonistycznego obywatelstwa, musi dostać się do rąk tych wszystkich, którzy dzielą naszą nadzieję i naszą wiarę w przyszłość Palestyny.

XVI kongres sjonistyczny

powinien odzwierciedlić wielkość naszej organizacji. Setki tysięcy Żydów są gotowe przyjść do nas i złożyć szekel, jeśli my tylko zdecydujemy się pójść do nich i wezwać ich, ażeby to uczynili".

W zakończeniu porusza odezwa Egzekutywy uchwałę Komitetu Akcyjnego w kierunku wyświetlenia problemów propagandy i organizacji sjonistycznej na specjalnie zwołać się mającej konferencji. Egzekutywa wzywa towarzyszy o zajęcie się zarówno ideologiczną, jak i praktyczną stroną tych problemów.

„Sjoniści! Dzieło nasze może się tylko wówczas udać, jeśli będzie wypływem

ducha wzajemnego zaufania,

ducha jedności kierownictwa i organizacji. Egzekutywa wchodzi w nowy rok pracy zdecydowana spełnić swój obowiązek i wykonać uchwały Kongresu i Komitetu Akcyjnego".

Od wszystkich ugrupowań ruchu oczekuje Egzekutywa zespolenia sił celem wzmocnienia naszego dzieła w Palestynie i w golusie.

Odezwę Egzekutywy podpisali: Ch. Weizmann, N. Sokołow, S. Brodecki, F. H. Kish, L. Lipski, F. Rosenblüth, H. Sacher i H. Szold.

Rewelacje Pertinaxa o konferencji Poincarego z Stresemannem

Stresemann poruszył sprawę kredytów dla Rosji?

Berlin. 4. 9. PAT. Tutejsza prasa omawia w depeszach z Londynu rewelacje Pertinaxa, zamieszczone na łamach „Daily Telegraphu" o rozmowach ministra Stresemanna z Poincarem w których to rewelacjach Partinax twierdzi, że minister Stresemann miał skorzystać ze sposobności, by podjąć w rozmowach z Poincarem sprawy rosyjskie. Minister Stresemann miał nietylko ogólnie poruszyć te sprawy, ale również miał próbować zjednać Poincarego dla wspólnej akcji finansowej wielkich mocarstw na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych z Rosją. Poincare miał na to dać odpowiedź zdecydowanie odmowną Pertinax utrzymuje następnie, że minister Stresemann nakłoniony był do podjęcia tej sprawy troską, z jaką niemieckie koła gospodarcze żywią w coraz silniejszym stopniu o los swych kapitałów, umieszczonych w Rosji Sowieckiej. Pertinax kończy swe rewelacje przypuszczeniem, że ponieważ rząd sowiecki w ostatnim czasie darem nie usiłuje uzyskać kredyty, więc minister Stresemann podjął swój krok prawdopodobnie pod pewnym naciskiem rządu sowieckiego.

Zagmatwana sytuacja polityczna

Opinja czeskiego pisma.

Praga. 4. 9. PAT. „Tribuna" w artykule wstępnym wskazując na tarcia międzynarodowe, na napięcie angielsko-amerykańskie w związku z francusko-angielskiem porozumieniem morskiem i napięcie włosko-francuskie, twierdzi, że nieoczekiwane zbliżenie francusko niemieckie postawiło państwa, które opierały swoją politykę na orjentacji francuskiej np. Polskę i Czechosłowację w ślepej uliczce. Sytuację międzynarodową nazywa dziennik tak zagmatwana, że wielu polityków nie wie właściwie w którą zwrócić się stronę. W tym właśnie momencie odbywa się szereg konferencyj pokojowych, wśród których miejsce naczelne zajmuje pakt Kellogga. O znaczeniu praktycznem wszystkich tych paktów pokojowych pismo wyraża się z największym sceptycyzmem i pisze, że jedyną prawdziwą gwarancją pokoju jest obecnie obawa przed rewolucją, która byłaby nieuniknionem następstwem każdej wojny.

Kongres poszukiwaczy skarbów

W Johannesburgu, w południowej Afryce obraduje obecnie chyba najoryginalniejszy kongres ze wszystkich międzynarodowych kongresów doby obecnej. Uczestnicy kongresu rekrutują się ze wszystkich prawie krajów świata. Mówimy o Kongresie poszukiwaczy skarbów, tj. djamentów w południowej Afryce.

Tym poszukiwaczom skarbów powodzi się teraz nie świetnie. Panuje między nimi bezrobocie, nic dziwnego więc, że poszukiwacze skarbów żądają zamknięcia granic dla nowych amatorów afrykańskich djamentów. Konkurencja jest zbyt wielka, dlatego żądanie to nie wydaje się nam tak bardzo dzikiem.

Burmistrz z Fochtelstroom, który w kongresie bardzo żywy bierze udział, mówił o 25,000 poszukiwaczy, znajdujących się w pobliżu osady Lichtenburg a żyjących w skrajnej nędzy. Nie pomagają żadne perswazje, by skłonić tych nieszczęśliwych do powrotu do ojczyzny, albowiem ludzie ci wciąż żywią nadzieję, że przecie uda im się za jednym zamachem się wzbogacić. Życie czasami urządza sobie dziwne igraszki. Oto jeden z takich poszukiwaczy znalazł 80 djamentów i stał się w przeciągu jednego dnia bardzo bogatym człowiekiem. Przykład ten wystarcza, by poszukiwaczy nie odstraszyć, przeciwnie zacheca ich do wytrwania. Nadzieja jest jednak bardzo zawodna, bo uo większości nie uśmiechają się wcale tego rodzaju szczęśliwe przypadki. Można nawet powiedzieć, że bardzo często zdarzają się wprost tragedie, albowiem ludzie likwidują swoje zajęcia, rezygnują z mniejwięcej uregulowanych stosunków i wędrują do Afryki, by zmusić kapryśną fortunę do uległości. Kończy się to zwykle bardzo smutnie.

Kinoteatr „WANDA“ Św. Gertrudy 5. Dziś rewelacja sezonu 1928/29.
Mistrzowskie arcydzieło filmowe reżyserji genjalnego **Ryszarda Oswalda**

GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA

Dzieje człowieka, który żył cudzem życiem. Porywający film o niesłychanej inwencji i niezwykłem napięciu dramatycznem z krwawych lat wielkiej wojny światowej. Główne role kreuje zespół najwybitniejszych gwiazd ekranu **Agnes Petersen-Mozzuchin, Agnes Hr. Esterhazy, Angelo Ferrari, Hans Stüwe**
Program, który będzie niewątpliwie największą atrakcją Krakowa. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o g. 5, 7, i 9.10 w niedzielę o g. 3.
Z powodu wielkich kosztów, zniżki i wolne wstępy przez 5 dni nieważne.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak przedstawiają się tegoroczne Targi Wschodnie?

Targi Wschodnie pod znakiem polityki eksportowej. — Pawilony państw obcych, utrzymujących stosunki handlowe z Polską. — Ogólne wrażenie. — Niemiły zgrzyt, który należy usunąć

(Wrażenia naszego specjalnego korespondenta).

Lwów, 2 września.

Tegoroczne Targi Wschodnie sprawiły wszystkim bardzo dużą niespodziankę. Ogólnie bowiem liczono się z tem, iż wobec przygotowań do wielkiej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która absorbuje całą uwagę wszystkich czynników gospodarczych, oraz wobec niezbyt pomyślnej tegorocznej konjunktury gospodarczej, staną obecne Targi przed licznemi trudnościami, które tę młodą instytucję zatrzymać mogą w dalszej pomyślnej linji rozwoju. Sprężyste kierownictwo Targów Wschodnich, a zwłaszcza twórca i główny kierownik tej instytucji, p. dyrektor Grossman, umieli jednak tak pokierować sprawami, że obecne Targi Wschodnie nie tylko że rozmiarami swemi dorównały dotychczasowym imprezom, ale ponadto objęły znacznie szersze ramy, niż dotychczas.

Jeden główny rys zasadniczy przebija się w tegorocznej kampanji Targów Wschodnich. — Oto zarząd Targów, uświadomiwszy sobie trudności na rynkach wewnętrznych, zwrócił główną uwagę na przemysł zagraniczny, zainteresowany w Polsce i pod tem głównie hasłem zorganizował całą swą tegoroczną pracę. Są więc obecne Targi Wschodnie niejako rewją zagranicznego importu do Polski. W przeprowadzeniu jednak tej myśli stanął Zarząd Targów Wschodnich na bardzo szczęśliwem stanowisku. Oto bowiem zaprezentowano na Targach tylko przemysły tych państw, które związane z Polską traktatami handlowymi, utrzymują z rynkami polskiemi bardzo żywy kontakt gospodarczy. W ten sposób chciano z jednej strony wskazać polskim sferom gospodarczym, skąd głównie powinny sprowadzać artykuły zagraniczne, z drugiej zaś strony chciano w ten sposób przedstawić, czego w państwach, utrzymujących stosunki gospodarcze z Polską, brak, — tak, aby w ten sposób umożliwić równocześnie wzmożenie eksportu zagranicznego Polski. I w ten sposób należy sobie tłomaczyć to, że minister Kwiatkowski, otwierając tegoroczne Targi Wschodnie, mówił głównie o polskim imporcie i eksporcie zagranicznym.

Pośród pawilonów zagranicznych, reprezentowanych na Targach, wybijają się szczególnie silnie eksponaty austrjackie, francuskie, czeskie, angielskie, gdańskie, bułgarskie, greckie i egipskie. Eksponaty te stoją przeważnie pod patronatem rządów odnośnych państw.

Nie znaczy to jednak, że przemysł krajowy został zupełnie na tegorocznych Targach pominięty. Przeciwnie, prezentowany jest równie silnie, jak w latach ubiegłych, tylko bardziej równomiernie i celowo. Bardzo silnie szczególnie uwidoczniony jest przemysł maszynowy (maszyny rolnicze), oraz przemysł motorowy.

Tak zatem tegoroczne Targi Wschodnie, które stały się już bardzo ważną podstawą polskiego życia gospodarczego, stanęły zasadniczo na drodze dalszego rozwoju. — Jeden jest tylko zgrzyt, który psuje ogólne dobre wrażenie na Targach. — Jest nim pewien charakter jarmarczny, który mimo wszystko zdołał się jeszcze utrzymać na Targach, przez co oczywiście zatraca się ich ogólny poważny charakter. Takie wypadki, jak hałaśliwa reklamowa sprzedaż rozmaitych próbek, dokonywana głównie przez firmy lokalne, a przypominająca zupełnie ruch na jarmarkach, winna jaknajrychlej zniknąć z Targów Wschodnich, jeśli poważny charakter tej instytucji ma się utrzymać i jeśli Targi Wschodnie chcą istotnie stać się głównem centrem życia gospodarczego Polski.

O innych spostrzeżeniach, o poszczególnych pawilonach, oraz o transakcjach w następnym liście.

Le-w.

Pawilon palestyński na Targach Wschodnich

Ministrowie zachwyceni eksponatami palestyńskiemi

W odbywających się od ośmiu lat każdej jesieni Targach Wschodnich wystawiają przemysłowcy i kupcy żydowscy liczne eksponaty począwszy od metalurgji, a skończywszy na drobnych przedmiotach przemysłu domowego.

Tym razem wystawiamy jednak na lwowskich Targach produkty własnej wytwórczości w Palestynie. Jak już donosiliśmy, pawilon palestyński obejmuje przedewszystkiem w i n a poszczególnych firm, zwłaszcza wina „Karmel“.

W pawilonie palestyńskim wystawione są również eksponaty szkoły artystycznej „B e c a l e l“. Zaznaczyć należy, że gustownie urządzony pawilon palestyński ściąga liczne rzesze zwiedzających Targi, a nadto podkreślić fakt, że z wielkiem uznaniem wyrazili się o nim i sfery oficjalne, ministrowie: Kwiatkowski, Niezabytowski i wicemin. Wysocki, których powitał u wejścia pawilonu polski radca handlowy w Hajfie, dr. B. Hausner. Pawilon palestyński zwiedzili również m. in. konsul polski w Jerozolimie p. Zbyszewski i wiceprezes polsko-palestyńskiej Izby handlowej, p. Roskop.

W odpowiedzi na słowa powitania, wygłoszone przez r. Dra Hausnera odparł min. Kwiatkowski, iż prowadzić będzie propagandę na rzecz wina palestyńskiego w Polsce, a min. Niezabytowski przyrzekł zająć się sprawą ożywienia polsko-palestyńskich stosunków handlowych.

Moralny sukces pawilonu palestyńskiego na Targach lwowskich przyczynić się oczywiście winien przedewszystkiem do większego, niż dotąd zainteresowania płodami i wyrobami palestyńskiemi u żydostwa polskiego.

Znaczenie gospodarcze

drzewnictwa polskiego a jego sytuacja obecna

Dokończenie.

W dziedzinie eksportu drzewnego koniecznem jest porzucenie dotychczasowej wyłącznej orjentacji na rynek niemiecki, przy równoczesnem zaniedbywaniu innych rynków zbytu. Praktyka ostatnich czasów wykazała aż nadto dobitnie szkodliwości takiej orjentacji. — Finansowanie eksportu do Anglji, Francji, Belgji i t. d. przez udzielanie odpowiedniego kredytu przemysłowi drzewnemu jest palącą koniecznością. Organizacja eksportu drzewnego powinna również zwrócić nieco więcej uwagi i na rynki Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza na Turcję, Grecję, Egipt i Palestynę, gdzie z powodu wzmożonego ruchu budowlanego konjunktura jest pomyślna.

Drugim objawem niedoceniania znaczenia drzewnictwa jest sprawa sprzedaży surowca drzewnego z lasów państwowych. Może nigdzie nie grzeszy rząd bardziej brakiem zrozumienia potrzeb drzewnictwa polskiego, ile tutaj. Polityka krótkoterminowych kontraktów sprzedaży, będąca unikatem u nas, wobec powszechnie panującego na Zachodzie zwyczaju zawierania długoterminowych kontraktów sprzedaży surowca drzewnego z lasów państwowych, — sprzeciwia się żywotnym interesom przemysłu drzewnego, któremu krótkoterminowe kontrakty nie pozwalają na wykonanie inwestycyj, uniemożliwiają uszlachetnienie drewna w kraju i zmuszają go na eksport w stanie surowym. Sprzyja to interesom spekulacyjnym, wprowadza gospodarkę rabunkową, oraz niszczy podstawy tego przemysłu, który istnienie swoje zasadza na przetwarzaniu surowca, zakupywanego z lasów państwowych. Lasy państwowe, posiadające blisko 50 proc. surowca użytkowego, mają tem samem decydujący wpływ na kształtowanie się cen surowca. W interesie źle zrozumianej intensyfikacji lasów państwowych prowadzona jest polityka krótkoterminowych kontraktów, które przy równoczesnej tendencji do wolnego śrubowania cen na surowiec, — stwarzają atmosferę gorączkowej niepewności i ustawicznego zdenerwowania. Wyzyskanie konjunktury, jako cel sam w sobie, osiągnięcie jak największych dochodów ze sprzedaży surowca, mimo, iż polityka takiego balansowania pozbawia przemysł drzewny zdrowej kalkulacji, wroga interesom przemysłu drzewnego interpretacja rozporządzeń ze strony poszczególnych resortów, — dokonały już niejednego w przemyśle drzewnym.

Polityka fiskalna, charakteryzująca wszelkie poczynania ekonomiczne rządu, — wycisnęła swe specyficzne piętno i na stosunku Administracji Lasów państwowych do przemysłu drzewnego, zakupującego z lasów państwowych surowiec. Nie chodzi rządowi o utrzymanie i rozwój przemysłu drzewnego w Polsce, — chodzi mu o zawrotną sumę dochodów. Śrubowanie cen, prerogatywy, udzielane zagranicznym przemysłowcom drzewnym, którzy masowo wykupują placówki przemysłu drzewnego polskiego, niszczą rodzimy przemysł drzewny. Nie sprzeciwialibyśmy się napływowi obcego kapitału do Polski w charakterze finansisty, wzmacniającego nasze zasoby finansowe, — ale symptom, jaki daje się obecnie zaobserwować w drzewnictwie polskiem, ma odmienny charakter. Nie jest to finansista, wnoszący świeży zasób sił finansowych do usychającego drzewnictwa, — to przemysłowiec, wykupujący najpiękniejsze nasze placówki przemysłowo-drzewne, podkopujący byt naszego rodzimego drzewnictwa. Fakt wykupna szeregu starych, solidnych firm krajowych przez zagranicznych kapitalistów, sytuacja obecna drzewnictwa, przeżywającego ciężkie chwile, są groźnem memento dla rządu, który zbliżającego się niebezpieczeństwa nie widzi. Krzyk rozpaczy rodzimego przemysłu drzewnego, apelującego do rządu o pomoc, — jest głosem wołającego na puszczy. Zaślepiony rekordowemi cyframi dochodów, wyciśniętemi z przemysłu drzewnego, rząd nie widzi tragicznej doli polskiego przemysłu drzewnego, kapitulującego zwolna lecz systematycznie na rzecz czynników obcych. Nie widzi, iż mimo czteromiesięcznego okresu czasu, jaki nas dzieli od terminu wygaśnięcia prowizorjum polsko-niemieckiego, — zaledwie 60% kontyngentu tarcicowego pokryliśmy.

Czas zawrócić z tej niebezpiecznej roli lekceważenia znaczenia przemysłu drzewnego, czas przemysł ten wydatniej wspierać, protegować i finansować, czas zmienić politykę drzewną, — o ile się nie chce zguby rodzimego przemysłu drzewnego, którego proces przechodzenia w obce ręce postępuje szybko naprzód. Chmury, kłębiące się na horyzoncie drzewnictwa polskiego, kłębią się i zbliżają szybko.

Józef Diament.

Handel włókienniczy

U hurtowników panuje wzmożony ruch przedsezonowy. Zapotrzebowanie w towarach zimowych bawełnianych, a mianowicie barchanach jest wielkie. Fabrykanci, wyzyskując dogodną dla siebie sytuację, podwyższyli ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona, a hurtownicy ostrożnie przystępują do zakupów.

W handlu detalicznym spokój przedsezonowy. Detaliści, jak można zauważyć, opóźniają się z zakupami zimowymi, oczekując unormowania się cen.

Obroty w sierpniu nie powiększyły się w stosunku do roku zeszłego, lecz jest uzasadniona nadzieja, że sezon zimowy ożywi się znacznie.

SYNDYKAT FABRYK OBUWIA. Wobec groźnej bardzo konkurencji zagranicznej krajowe fabryki obuwia i garbarnie zrzeszyły się w syndykat celem uregulowania produkcji i warunków sprzedaży towarów. W związku z wskazaniami bilansu handlowego, który wykazuje poważny deficyt w dziedzinie przemysłu garbarskiego — unormowanie warunków produkcji w tej dziedzinie przemysłu jest niezmiernie ważne.

URUCHOMIENIE NOWEJ LINJI OCEANICZNEJ. W dniu 7-mym b. m. w Gdyni na pokładzie statku „Krakus“ odbędzie się uroczystość otwarcia nowej linji, łączącej bezpośrednio Gdynię z portami południowej Ameryki. Linja ta, utworzona przez Tow. „Chargeurs Reunie“, będzie obsługiwana przez 2 statki: „Krakus“ i „Światowid“.

PRIMA
POLCYNK
Pokrycie dachów
Blachą pocynkowaną
opatrzoną obok umieszczonymi znakami
„POLCYNK" lub „C. H."
Fabrykatu Zakładów Cynkowniczych Polcynk
Sp. z ogr. por. w Krakowie
nie ustępuje blasze cynkowej — jest trwałe, dobre i tanie.
Z.C.P.
Reprezentacja na Śląsk i Małopolskę zachodnią: Firma
Kalman Liebeskind Kraków, Stradom 13, Tel. 1376
C. H.
na Małopolskę Wschodnią, Kongresówkę i Poznańskie: Tow. Kontynentalne dla handlu żelazem
Uwaga: Każdy arkusz opatrzony znakiem ochronnym!
Kern i Ska, Kraków, Potockiego 8. Tel. 0181 i 4147

W kalejdoskopie prasy

PROPORCJONALNOŚĆ A DEMOKRACJA

O osobliwej argumentacji prof. Jaworskiego przeciw proporcjonalności, o której wczoraj na tem miejscu wspominaliśmy, pisze „Głos Narodu":

Czy proporcjonalność — jak chce prof. J. — sprzeciwia się demokracji?... Krakowski prawnik jest napewno odosobniony ze swoim poglądem w świecie nauki. Byli i są tacy, którzy zwalczają proporcjonalność z powodu, iż sprzyja zróżniczkowaniu partyjnemu, utrudnia tworzenie większości rządowych itd. Ale — zdaje się — nie było dotąd prawnika, któryby w niej widział „antidemokratyczną instytucję". Przeciwnie! Ci, co ją wymyślili, byli zdania, że ona lepiej odpowiada demokracji, niż zasada większości; lepiej bowiem gwarantuje słabszym ugrupowaniom politycznym możność uzyskania parlamentarnej reprezentacji.

Czysto formalistyczna argumentacja prof. Jaworskiego przypomina zresztą żywo scholastyków, którzy dowodzili np., że pijak jest święty. Dlaczego? Bo kto pije — śpi, kto śpi — nie grzeszy, kto nie grzeszy — jest święty. Ergo: kto pije — jest święty. Podobnie — rozsądny poza tem i tak wybitny uczony — prof. Jaworski:

Demokracja — pisze on, jak już cytowaliśmy — polega na zasadzie większości. Usunięcie tej zasady jest negacją demokracji. Proporcjonalność zrywa z zasadą większości, a wskutek tego jest instytucją antidemokratyczną.

Jest to dowcipny sylogizm, ale nie poważny argument polityczny.

PAKT KELLOGGA A LIGA NARODÓW

„Rzeczpospolita" nie godzi się na pogląd ministra Zaleskiego, iż projekt Kellogga ułatwi znacznie prace Ligi Narodów.

Nam się właśnie wydaje, że pakt Kelloga ma na celu unicestwienie organizacji genewskiej, do której Stany Zjednoczone odmówiły swego przystąpienia. Liga Narodów posiada pewne gwarancje, pakt jest ich pozbawiony. Liga Narodów przewiduje postawienie napastnika poza prawem, „pakt paryski" mówi tylko o platonicznem wyłączeniu wojny napastniczej.

Trudno więc zgodzić się, by pakt ułatwiał pracę Lidze skoro jest mniej wyraźny i nie posiada charakteru nakazującego. Liga zawiera przepisy formalne, pakt ogranicza się do wyrażenia życzeń. Wniosek sam się nasuwa, że pakt zamiast być pomocą, stanie się dla Ligi przeszkodą w jej akcji pokojowej.

Organ chadecki zapoznaje istotę paktu Kellogga i jego wielkie znaczenie moralne. Zresztą „pakt paryski" w żadnym wypadku nie może szkodzić Lidze Narodów, skoro nie tworzy przecież żadnej konkurencyjnej organizacji. Dziwne pozatem, że o Ligę Narodów tak boją się i są zazdrośni akurat najmniej gorliwi jej zwolennicy i wielbiciele...

Inna rzecz, że pakt Kellogga bez Ligi Narodów pozostać musiałby martwą literą i zwykłym świstkiem papieru. Słusznie przeto zaznacza genewski korespondent „Robotnika", że

jeżeli teoretyczne, uchwały pokojowe, których koroną jest pakt Kellogga, mają mieć jakiekolwiek znaczenie, należy ich wykonanie powierzyć mechanizmowi, który już jest czynny Jest nim Liga Narodów. (b)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

„Journal de Geneve" o nowym dyrektorze sekcji mniejszości przy Lidze Narodów

Genewa. ŻAT. Dyrektorem sekcji mniejszości przy Lidze Narodów został jak wiadomo, mianowany Hiszpan Aguierre de Carcer. W związku z tą uchwałą pisze dziennik tutejszy „Journal de Geneve" co następuje:

„Nominacja ta wywołuje pewne kwestje zasadnicze, które z pewnością znajdą oddźwięk w czwartej komisji plenarnego zebrania Ligi Narodów. Nie mamy żadnego uprzedzenia osobistego przeciwko nowemu szefowi sekcji mniejszości, którego nikt w Genewie nie zna i o którym nic złego powiedzieć nie można. Lecz nominacja jego jest wyrazem systemu prowadzącego do tego, że sekretarjat zostaje pozbawiony bezpartyjności, a przeto również skuteczności i nawet kompetencji swojej. Co więcej — nowy dyrektor natknie się w swojej działalności na brak zaufania ze strony wszystkich tych ludzi, na których zufaniu zależy mu przedewszystkiem. Jest to pod wszelkim względem nominacja godna ubolewania.

Znowu pogłoski o rekonstrukcji rządu w Anglji

Minister marynarki i pierwszy lord admiralicji Bridgeman wziął na razie dłuższy urlop, ale prasa angielska wyraża przypuszczenie, iż Bridgeman nie wróci już na swoje stanowisko. Bridgeman rzekomo zachorował, a urlop jego ma być tylko urlopem wypoczynkowym, ale coraz częściej utrzymują się pogłoski, że Bridgeman padł ofiarą porozumienia francusko angielskiego.

W tych dniach wrócił do Londynu po kilkudniowym pobycie w Ameryce ambasador amerykański i w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż Ameryka jest bardzo zaniepokojona obecnym kursem angielskiej polityki zagranicznej. „Daily Telegraph" zamieścił następnie artykuł odzwierciedlający nastroje Ameryki i wyliczający rejestr błędów rzekomo popełnionych przez obecny gabinet konserwatywny w Anglji. Na zapytanie dziennikarzy oświadczył ambasador amerykański, iż artykuł ten przedstawia sytuację w należytem świetle.

Zrozumiałą jest więc rzeczą, iż zjawiają się wciąż pogłoski o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu w Anglji. Dość powszechnie się mówi np. o tem, że i Chamberlain jest tak dalece zmęczony, że nie wróci już do Forreign Office. Następcą jego ma być — o czem już w telegramach onegdaj donieśliśmy — minister dla kolonji Amery, który jest wrogiem kontynentalnej polityki Chamberlaina i zwolennikiem oparcia się o Stany Zjednoczone. Następcą Bridgemana ma zostać Churchill, który, jak wiadomo, przed 15 laty był już pierwszym lordem admiralicji. Wogóle w partji konserwatywnej panuje zaniepokojenie z powodu zbyt silnego zbliżenia się do Francji i oddalenia się od Stanów Zjednoczonych. Niedawno Baldwin odwiedził angielskiego ambasadora Tyrrela w Paryżu, a prasa, omawiając te odwiedziny, wyciąga z nich daleko idące konsekwencje. Są to na razie tylko pogłoski, ale bardzo znamienne.

ECHA ZE ŚWIATA

I to się zdarza w Ameryce

Wydaje się rzeczą zupełnie zrozumiałą, aby najściślej przestrzegali ustaw sędziowie, którzy z racji zajmowanych stanowisk powołani są do karania czynów, wykraczających przeciw ustawom. Tak rozumując, można przyjąć za pewnik, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje prohibicja i alkoholu spożywać nie wolno, — wszyscy sędziowie są w obozie „suchych abstynentów". Często jednak zdarza się zupełnie przeciwnie: „suchy" z urzędu sędzia bywa prywatnie dokumentnie „mokry". Niedawno naprzykład w miejscowości Seaside Heighte w stanie New Yorks, został aresztowany przez agentów prohibicyjnych miejscowy sędzia pokoju, Otto Geyler. Przy rewizji w mieszkaniu sędziego znaleziono około 400 butelek wódki i domową destylarnię. Co ciekawszego jednak, że tak zapobiegliwy, jeśli idzie o zapasy zabronionej wódki, sędzia, powszechnie znany był z surowości, z jaką sądził osoby przyłapane na przemycaniu lub spożywaniu wódki.

Cesarz Wilhelm stawia sobie pomnik

(-ei) Były monarcha, a obecnie wyganiec z Bożej łaski stawia sobie w Doorn pomnik. W tym roku upływa bowiem 40 lat rządów byłego cesarza Wilhelma II, który w roku 1888 wstąpił na tron. Rewolucja uszczknęła wprawdzie 10 lat, ale cesarz Wilhelm nie uznaje rewolucji i uważa się dalej za prawowitego władcę Niemiec.

Smutny to doprawdy jubileusz. Gdy Wilhelm po studniowych rządach swego ojca wstąpił na tron, były Niemcy potęgą, o której łaski i względy zabiegały największe mocarstwa świata. Żył jeszcze stary kanclerz, który z jednej strony był twórcą trójprzymierza, atoli z drugiej strony reasekurował tyły Niemiec flirtem z carską Rosją. Chwiejna, kapryśna, bizantyjska polityka młodego cesarza zniweczyła dzieło Bismarcka. A gdy Wilhelm w r. 1918 uciekł od „kochającego" go ludu, zostawił Niemcy w stanie zupełnego chaosu i upadku. Wilhelm nie stracił jednak wiary w siebie i uważał katastrofę Niemiec tylko za karę niebios. Niemcy wydźwignęły się z upadku i stały się znowu jedną z decydujących potęg świata a cesarz Wilhelm uznał obecny moment za właściwy, by sobie postawić w Doorn pomnik. Ma to być obelisk długi na trzy metry, zakończony urną. Co ta urna zawierać będzie, jest na razie tajemnicą. Łatwo jednak tę tajemnicę odgadnąć można skoro się powie, że ta urna zawierać będzie nieprześnione jeszcze sny o władzy...

—o—

ZNIKAJĄCA WYSPA. Amerykańskim uczonym udało się dostrzec na południowych przestrzeniach Oceanu Spokojnego w pobliżu archipelagu wysp Tonga, niezwykle charakterystyczne widowisko. — Oto w pobliżu archipelagu dostrzeżono niewielką wyspę, tak zwaną „Wyspę Sokolą", która co pewien czas znika pod powierzchnią morza, by za parę lat później znowu pojawić się ponad poziomem Oceanu. I tak stwierdzono, że w roku 1871 znikła wyspa po raz pierwszy pod falami oceanu. W jakiś czas później, a mianowicie w roku 1885, wynurzyła się ona z powrotem z wód i została znowu przez przejeżdżające tamtędy okręty dostrzeżona. W roku 1890 zanurzył się jednak ten tajemniczy ląd znowu w nurtach oceanu i dopiero niedawno wypłynął na powierzchnię. Tajemnicza ta wyspa długa jest na około 3 kilometry.

MIASTO, KTÓRE OGŁASZA BANKRUCTWO. Niezwykły ten wypadek wydarzył się niedawno w Niemczech. Mianowicie miasto Sankt Ingbert w okręgu Saary wstrzymało wszelkie wypłaty, a to skutkiem bankructwa miejskiej kasy oszczędności, która przez lekkomyślną gospodarkę roztrwoniła cały majątek miasta. Zarząd miasta znalazł się w niezwykle kłopotliwem położeniu i nie jest w stanie uiścić swych zobowiązań finansowych. Zainteresowane tym niezwykłym wypadkiem władze samorządowe rozpoczęły śledztwo i spowodowały już aresztowanie burmistrza oraz dyrektorów miejskiej kasy oszczędności. Ze strony rządu oraz instytucyi finansowych zorganizowana ma być pomoc, celem uratowania zbankrutowanego miasta.

Palestyna wykazuje największy przyrost ludności na świecie

Stosunek śmiertelności do liczby urodzin wśród Żydów palestyńskich.

Bardzo ciekawe są dane statystyczne, jakie czytamy w korespondencji jednego ze sprawozdawców palestyńskich, dane o przyroście ludności Palestyny.

Z danych tych wynika, że Palestyna kroczy na czele krajów o bogatym przyroście ludności i największej liczbie urodzin. I tak przyszło w Palestynie w roku 1925, na 10.000 mieszkańców na świat 493 dzieci, podczas gdy nawet w kraju, o tak bogatym przyroście ludności, jak Egipt w tym samym roku przyrost ten wyrażał się tylko w cyfrze 428, w Rosji w pozycji 409. Tak zatem przyrost ludności w Palestynie jest trzy razy tak wielki jak w Szwecji (175), dwa i pół razy tak wielki jak w Anglji (153) i dwa razy tak duży, jak w Stanach Zjednoczonych (226). Nawet w porównaniu z Włochami (275) i z Japonją (338) pozostaje Palestyna na czele krain o bogatym przyroście ludności.

Cyfry odnoszące się do roku 1925 nie są tylko przypadkowe, gdyż w roku 1924 osiągnęła liczba narodzin dzieci w Palestynie cyfrę 513, a w roku 1926 rekord: 534. Dopiero w roku 1927 liczba urodzin w Palestynie spadła nieco, osiągając jednak i tak znaczną cyfrę 504 na 10.000 osób. Przyczyny tego rekordu szukać należy wśród ludności mahometanskiej, która wykazuje w ostatnim roku na 10.000 ludności 561, przyczem chrześcjanie osiągnęli cyfrę 389, Żydzi zaś jeszcze mniej bo tylko 351.

W efekcie sprawa ta wygląda jednak inaczej wskutek stosunkowo znacznej śmiertelności wśród Mahometan. W roku 1927 wynosiła liczba zgonów wśród Mahometan przeszło 2/3 liczby urodzin, wśród chrześcijan zaś około połowy, wśród Żydów natomiast zaledwie około jedną trzecią liczby urodzin.

Tym faktem można też wytłumaczyć, że naturalny przyrost ludności Żydów — w uwzględnieniu wypadków urodzin i śmierci — wyrównuje się mniejwięcej z przyrostem ludności mahometańskiej, przewyższając natomiast przyrost ludności mahometańskiej. Pozatem jest też przyrost ludności żydowskiej w Palestynie większy, niż w jakimkolwiek z krajów europejskich. I tak w gminie Jaffa — Tel Awiw przychodzi na świat równie tyle dzieci, co w pięciokrotnie tak dużej gminie żydowskiej w Wiedniu. Przyczyną tego wielkiego przyrostu ludności żydowskiej w Palestynie jest zapewne znaczny odsetek Żydów orjentalnych i ortodoksyjnych; przyczyną zaś zmniejszonej śmiertelności obok staranynych warunków higjenicznych, głównie także pięknie zorganizowana obrona dziecka, którą kieruje sanitarna sekcja organizacji sjońskiej „Hadassa“ pod egidą znanego lekarza chorób dziecięcych Dr Grünfeldera. W nieostatnim jednak rzędzie przyłącza się do tego znana powszechnie troskliwość matki żydowskiej i odpowiednia dbałość o dziecko w Palestynie.

—o§o—

Z tragedyj emigrantów żydowskich

Banda oszustów teroryzuje imigrantów w Kanadzie, przyrzekając przewieźć ich do Stanów Zjednoczonych.

Komisarz okręgowy dla spraw imigracyjnych John L. Zubrick oświadczył w tych dniach przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej, że w pasie pogranicznym między Detroitem a Windsgeron operuje systematycznie banda oszustów, któ rzy teroryzują licznych imigrantów żydowskich w Kanadzie przyrzekając przeprowadzić ich do Stanów Zjednoczonych. Jak oświadczył komisarz imigracyjny znaczna liczba imigrantów żydowskich padła już ofiarą tych „agentów“, którzy ogałacają imigrantów z całej posiadanej przez nich gotówki.

Oszuści ci „pracują“ w sposób następujący: przyjeżdżają specjalnie do Kanady i zabierają ze sobą imigrantów na łodzie. Gdy już znajdują się w połowie drogi na wodzie, ograbiają imigrantów i często wrzucają nawet swoje ofiary do wody. Jak oświadcza p. Zubrick, znaleziono już kilka trupów podobnych ofiar. Agenci posługują się jeszcze następującem oszustwem: odprowadzają imigrantów do pewnej miejscowości i oświadczają im, że znajdują się już w Stanach Zjednoczonych, podczas, gdy w rzeczywistości jest to jeszcze terytorjum kanadyjskie. Poczem pozostawiają imigrantów na pastwę losu, zabierając im uprzednio pieniądze. Często zdarza się, że oszuści sprowadzają imigrantów do pustkowi na terytorium amerykańskiem i teroryzują ich w nie słychany sposób.

Niektóre z tych wypadków doszły do wiadomości urzędu imigracyjnego. Tak naprz. zimą niektóre rodziny zostały sprowadzone na północ od Bell Ail, które znajduje się na terytorium Kanady. Oszuści oświadczyli imigrantom, że znaidują się w Stanach Zjednoczonych. W jednym z tych wypadków dwoje dzieci zupełnie odmroziło sobie ręce i nogi. Urzędowi imigracyjnemu wiadomy jest również wypadek, że pewien imigrant z całą rodziną zostali wrzuceni do wody. Matka i dwoje dzieci utonęły, a ojciec uratował się.

Oszuści ci teroryzują również imigrantów, o których wiedzą, że przybyli nielegalnie do kraju i wymuszają na nich miesięczne kwoty pieniężne, grożąc w przeciwnym razie denuncjacją w urzędzie imigracyjnym. (ŻAT).

—o§o—

Przed rychłą realizacją budowy portu i rurociągów w Hajfie

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, sprawa budowy wielkiego portu i rurociągów naftowych w Hajfie wchodzi w ostateczne stadjum r e a l i z a c j i. Według informacyj hebrajskiej „Haarec“ ma być w tych dniach wypracowany szczegółowy plan budowy portu w Hajfie, przyczem Colonial Office zarządzi wkrótce składanie ofert przez przedsiębiorców.

Z końcem października br., z przybyciem nowego Wysokiego Komisarza Palestyny, powziąć ma Colonial Office ostateczną decyzję w sprawie oddania robót wokół budowy portu. W tych dniach przybyć mają do Hajfy przedstawiciele szeregu przedsiębiorstw, by za poznać się na miejscu z warunkami pracy. Ewentualnem przejęciem budowy portu interesuje się przedewszystkiem sześć poważnych firm brytyjskich. Jak z tego wynika, zamierza nadal Colonial Office budowę portu oddać w ręce prywatne, nie zaś przekazać rządowi palestyńskiemu.

Przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Jerozolimskim

Jerozolima. ŻAT. Ukazał się już spis wykładów na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie na semestr zimowy 1928/29. W semestrze tym wygłoszone będą prelekcje z następujących przedmiotów: filologja talmudyczna, literatura epoki gaonów, nauka prawa hebrajkiego, literatura hebrajska, palestynoznawstwo, filozofja żydowska, Biblja, socjologja żydowska, literatura arabska, literatura muzułmańska, sztuka muzułmańska, filozofja nowoczesna, historja Grecji, literatura grecka. b

Pozwolenia na przyjazd do Palestyny dla odbywania studjów na uniwersytecie jerozolimskim wydawane są za pośrednictwem władzy uniwersyteckiej. Kandydaci muszą złożyć dowody, że przybywają do kraju rzeczywiście w celu odbywania studjów i że posiadają 180 funtów, w względnie mogą uzyskać gwarancję na taką sumę od jednego z banków palestyńskich.

Zabotyński obejmie posadę dyrektora przedsiębiorstwa w Jerozolimie?

Donosiliśmy już, że Żabotyński zamierza osiąść na stałe w Palestynie. Wedle informacji „Jewish Times“ z Jerozolimy, jedno z wielkich amerykańskich przedsiębiorstw w Palestynie zaofiarowało Żabotyńskiemu stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa w Jerozolimie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Żabotyński stanowisko to przyjmie.

Jedno z pism żydowskich doniosło, że idzie tu o czynne w Palestynie amerykańskie towarzystwo asekuracyjne „Judea“. Jak jednak donosi palestyńska „Haarec“, na stanowisko to upatrzony jest p. Marek Schwarz, który, jak wiadomo, prowadził niedawno rokowania w sprawie większej pożyczki dla Żyd. Funduszu Narodowego. (Żiko).

Nie będzie narazie parlamentu w Transjordanii

Oświadczenie gen. sekretarza rządu palestyńskiego.

Jak już donosiliśmy, zwrócili się nacjonaliści styczni przywódcy arabscy z Transjordanji do nowego generalnego sekretarza rządu palestyńskiego i zastępcy Wysokiego Komisarza, Luke'a z prośbą o zadośćuczynienie postulatom nacjonalistycznej konferencji arabskiej w Aman w sprawie powolania do życia parlamentu w Transjordanji. Luke oświadczył w odpowiedzi na tę petycję, że żądanie utworzenia parlamentu w Transjordanji będzie mogło być dopiero wtedy rozpatrzone kiedy kraj dźwignie się na taki poziom, że nie będzie zachodziła żadna wątpliwość co do możności samorządu w Transjordanji. (Żiko).

Żyd podsekretarzem stanu na Węgrzech?

Budapeszt. ŻAT. Według wiadomości pism budapeszteńskich rozeszły się w kuluarach parlamentarnych pogłoski że jedyny członek żydowski bloku rządowego poseł Dr Geza Desy zostanie mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości. Nominacja ta ma być uważana jako rekompensata dla żydostwa węgierskiego które było mocno zaniepokojone z powodu mianowania znanego przywódcy obrońców rasy węgierskiej Gömbösa podsekretarzem stanu w w ministerstwie obrony krajowej.

Bajka o mordzie rytualnym w Turkestanie

Moskwa. (ŻAT.) Jak donosi „Turkestanskaja Iskra“, w Czardżuja i okolicy rozeszły się pogłoski, że w Bucharze znaleziono u pewnego Żyda w mieszkaniu w ukrytym pokoju trupa 14-letniego chłopca chrześcijańskiego. Rozpowszechniono pogłoski, że krew zamordowanego chłopca, którego ciało posiadało ślady licznych ran, miała być rzekomo użyta przez Żydów do celów religijnych.

Pogłoski te szybko rozpowszechniły się wśród ludności i ciemne elementy zaczęły w związku z tem uprawiać wzmożoną agitację antysemicką. Doszło do tego, że gdy pewna młoda Żydówka usiłowała wyjaśnić, że jest to niedorzeczna i zmyślona bajka, rozwścieczony tłum o mało jej nie zlynczował. Wł dze powzięły odpowiednie kroki dla zapewnienia spokoju publicznego.

AMERYKAŃSKO ŻYDOWSKI FINANSISTA I FILANTROP BERNARD BARUCH ofiarował 25.000 dolarów na rzecz amerykańskiego Domu Akademickiego przy uniwersytecie paryskim.

GENERAŁ WEYGAND OCZEKIWANY W PALESTYNIE. Jak donoszą, b. Wysoki Komisarz francusk w Syrji, generał Weygand, zwiedzi wkrótce Palestynę. Generał Weygand, który bada dokładnie stosunki w Syrji i Libanie, zamierza ogłosić monografię o francuskich i angielskich terytorjach mandatowych na Bliskim Wschodzie.

PRZEDSTAWICIELKA PALESTYŃSKIEGO ZWIĄZKU RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET W GENEWIE. W tych dniach przewodnicząca palestyńskiego związku równouprawnienia kobiet żydo-

wskich, p. Dr. Rosa Welt-Straus, wygłosiła w międzynarodowym związku równouprawnienia kobiet referat o ruchu feministycznym w Palestynie. P. Straus złożyła szczegółowe sprawozdanie z sytuacji prawnej kobiety w Palestynie, a zwłaszcza o żądaniach ustalenia wieku, przed osiągnięciem którego nie wolno będzie wstępować w związki małżeńskie.

WYBORY RABINA WE FRANKFURCIE. We frankfurckiej gminie żydowskiej, która jest największą gminą żydowsko-ortodoksyjną w Niemczech, odbyły się wybory rabina, które dały nieoczekiwany rezultat. Kandydatura rabina Rafaela Breuera na urząd rabina frankfurckiego została odrzucona większością 600 głosów przeciwko 390. Rabin Rafael Breuer jest synem zmarłego przywódcy organizacji Agudas Izrael, rabina Salomona Breuera.

NATAN STRAUSS NA RZECZ OCHRONY DZIECI ŻYD W TRANSJORDANJI. Znany filantrop żydowski Natan Strauss przekazał większą sumę na rzecz pierwszej ochrony dzieci w Transjordanji. Ochronę tę utworzyło i zarządza nią w miejscowości Amman towarzystwo „Hadassa".

PRZEŚLADOWANIE SJONISTÓW W SOWDEPJI. Ostatnio wzmogły się znowu prześladowania sjonistów na Ukrainie. I tak uwięziono, a częściowo i deportowano w Kamieńcu Podolskim i innych miejscowościach ukraińskich szereg sjonistów, w tem także kilka młodych dziewcząt.

LONDYŃSKI „KATHOLIC HERALD" skarży się w jednym z artykułów, że instytucje żydowskie w Palestynie korzystać teraz mają z przywilejów podatkowych w stosunku do instytucyj innych wyznań. Pismo katolickie jest zdania, że skoro żydowskie domy imigracyjne zwolnione są z podatków, z tego samego przywileju korzystać winny również i katolickie domy pielgrzymów. Co jednak, zdaje się, najbardziej martwi i z równowagi wyprowadza londyńskie pismo klerykalne, to fakt, że sprawą rozdziału podatków w Palestynie zajmował się Żyd, nadprokurator Bentwich

Program stacyj radjofonicznych

Środa 5 września.

Kraków (566 m.). 12: Gramofon. 13 i 15: Komunik. 17—17'25: Audycja dla młodzieży: „Zaczarowany kołowrotek" (wykon. art. Teatru miejsk.). 17'25—17'50: „Skrzynka pocztowa" inż. St. Broniewski. 18—19: Koncert z Warszawy (melodje słowiańskie). 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Rozwój lotnictwa niemieckiego po wojnie", wygł. kap. pilot Dr. Halewski. 19'55—20'05: Giełda rolnicza. 20'05—20'30: Komunikaty. 20'30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. L. Onyszkiewiczowa (śpiew), A. Wolf (wiolonczela), R. Freundlichowa (fort.). W programie między inn. muzyka i pieśni Glinki, Regera, Wagnera, Liadowa, Szymanowskiego i Lipskiego. 22: PAT.

Warszawa (1111 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Transmisja z Krakowa. 18 i 20'30: Koncerty. 22: PAT.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17: Transmisja z Krakowa (Baśń dla dzieci). 17'25: Odczyt p. t. „Dawna gwara śląska". 18: Koncert melodyj słowiańskich (z Warszawy). 19'30: Pogadanka. 19'55: Giełda rolnicza. 20'05: Odczyt. 20'30: Koncert z Warszawy (Muz. Rubinsteina i Rachmaninowa i arje Pucciniego i inne). 22: PAT.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda, 17, 20'30 i 22'40—24: Koncerty.

Wiedeń (517'2 m.). 11 i 16'15 i 24: Muzyka.

Berlin (484 i 1250 m.). 20'30: Kabaret. 22'30: Koncert.

Langenberg (408'6 m.). 13, 17'45, 20: Muzyka.

Stambuł (1180 m.). 21'40: Koncert.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nic odpowiada

ADWOKAT

Dr. I. Schwarzbart

Kraków, Rynek gł. 30. — Tel. 4763

2107x **powrócił**

Podziękowanie.

Wydział Tow. „Domu Zdrowia" dla Akademika płucno chorego składa serdeczne podziękowanie WPani Zofji Fleischerowej i WPanu Drowi Wilhelmowi Muskatenblütowi w pierwszym rzędzie, oraz WPanu Drowi Ehrenfreundowi, Drowi Spannowi, Drowi Reinowi, Kolegom Spielmanowi i Wachtlowi za pomoc, okazaną Delegatom w czasie zbiórki w Tarnowie, która-to przyniosła nadspodziewane wyniki. Równocześnie składa serdeczne podziękowanie hojnym ofiarodawcom. 828 g

Dziś w „UCIESZE" premiera pierwszego kolosalnego arcydzieła nowego sezonu 1928/29. Dramat osnuty według powieści H. H. EWERSA pod tytułem

ALRAUNE

Reż. **Henryka Galeena** twórcy filmów „Golem" i „Student z Pragi"

W roli tyt. **Brygita Helm** niezapomniana, genjalna artystka z filmu „Metropolis". Ponadto wyst. **Iwan Petrowicz, Louis Ralph, Paweł Wegener, Mia Pankan, Wolfgang Zilzer,** oraz wielu innych wybitnych artystów.

„ALRAUNE" — to jedno z największych arcydzieł przyszłego sezonu!

Zniżki przez pierwsze 5 dni nieważne. Aby uniknąć natłoku prosimy przychodzić na pierwsze seansy. — Przedstaw ...

Trocki redivivus

„Bolszewicki Napoleon" na wygnaniu. — Depesza Radka. — Memorjał do Kominternu. — Opozycja podnosi głowę. — „Korzyści" interwencji w Chinach. — „Permanencja rewolucji". — Rosja zbliżona raczej do zacofanego kapitalizmu, niż do socjalizmu — „Jedyne wyjście z sytuacji".

Jeden z dzienników praskich przyniósł w tych dniach ciekawą korespondencję z Moskwy p. t. „Trocki redivivus", w której w sposób nader rzeczowy omówiono ostatnie wystąpienie przebywającego na wygnaniu przywódcy opozycjonistów sowieckich, Lwa Trockiego. Ze względu na aktualność tematu przynosimy poniżej w streszczeniu ciekawe wywody publicysty czeskiego.

Z dalekiej osady Alma Ata, dokąd wkrótce przeniesiona ma być stolica autonomicznej republiki Kazakstańskiej, Kzyl Orda, odezwał się ten, któremu Dawid Lloyd George przepowiedział kiedyś karjerę bolszewickiego Napoleona. Lew Trocki odezwał się po sześciu miesiącach pobytu na wygnaniu, by pokazać światu, że nie zamierza pogrzebać się u podnóża Pamiru i że z miasteczka, odległego na 5 dni podróży od najbliższej linji kolejowej, bacznie śledzi przebieg wypadków życia międzynarodowego, rozwój życia w partji komunistycznej i wewnętrzną sytuację związku republik sowieckich.

Już w okresie, poprzedzającym wybory niemieckie, wzywał Trockiego do publicznego wystąpienia jego współpracownik Radek, spędzający swe niedobrowolne wakacje w Tobolsku na wzór ostatniego cara Rosji. Radek przesłał wtedy Trockiemu do podpisania depeszę, którą zamierzał wystosować do niemieckiej komunistycznej grupy opozycyjnej i w której ostrzegał „Leninbund" przed wystawianiem własnej listy wyborczej. Trocki wówczas Radkowi nie odpowiedział i pod telegramem jego podpisu swego nie położył.

Pozatem o Trockim w kołach komunistycznych nic nie wiedziano. Mówiono jedynie o jego chorobie, wywołanej warunkami klimatycznymi, o zgonie jego córeczki, o pracy, którą pisze na temat rewolucji chińskiej, jako też o tem, że w dalszym ciągu wielce jest rozgoryczony wobec obecnego kierownictwa partii komunistycznej. Dopiero podczas zamykania obrad VI-go kongresu międzynarodówki komunistycznej opinja sowiecka dowiedziała się kilka bliższych i niezmiernie ciekawych szczegółów z życia Trockiego na wygnaniu.

Jak wynika ze sprawozdania wybitnego działacza komunistycznego, Manuilskiego, Trocki nietylko utrzymuje ożywioną korespondencję ze swymi przyjaciółmi politycznymi, którzy do ostatniej chwili pozostali mu wierni (względnie wiernych udają), lecz zajmuje się bardzo czynnie działalnością polityczną, która ostatnio znalazła swój wyraz w przesłanym pod adresem VI-go kongresu Kominternu obszernym dokumencie. W dokumencie tym Trocki omawia bardzo szczegółowo sytuację wewnętrzną unji sowieckiej w związku z polityką obecnego kierownictwa partji, i robi pewne spostrzeżenia na temat programu Kominternu, opublikowanego w swoim czasie na łamach moskiewskiej „Prawdy".

Ze szczegółów, podanych przez Manuilskiego do wiadomości publicznej, wynikają bardzo ciekawe wnioski. Okazuje się przedewszystkiem, że **liczni z pośród opozycjonistów**. którzy w ciągu ostatnich 6 miesięcy masowo składali na ręce przewodniczącego partji swe deklaracje wierności, oświadczając, iż podporządkowują się dyscyplinie partyjnej i zrywają wszelki kontakt z opozycją, **zaczynają stopniowo podnosić głowę.** Opozycjoniści ci w kołach swych najbliższych przyjaciół nie wahają się obecnie twierdzić, że oni właściwie nie kapitulowali, że raczej kapitulowała partja przed nimi, gdyż większość przepowiedni opozycjonistów, wynikających z ich analizy sytuacji, obecnie się spełniła, a większość partyjna, zmuszona jest przeciwko pewnym niezdrowym objawom życia gospodarczego występować obecnie według tych samych zasad, jakie kiedyś proponowała opozycja. Tego rodzaju pokątne oświadczenia ze strony opozycjonistów nie mogą być oczywiście kierownictwu partji na rękę, a to tem mniej, że Trocki stara się swemi listami wytłumaczyć swym zwolennikom, że również rozwój wypadków międzynarodowych, — w pierwszym zaś rzędzie wypadków chińskich, — idzie po linji, odpowiadającej intencjom opozycjonistów. — Listy Trockiego są oczywiście przez władze przychwytywane i konfiskowane. O ostrym charakterze tych listów świadczy najwymowniej następujący ustęp: „Teoretyczne znaczenie wypadków kantońskich polega na tem, że dzięki awanturze nabyliśmy wprost laboratoryjne doświadczenie. Zapłaciliśmy za nie drogo, ale wyniki doświadczenia tego były prawie chemicznie czyste. Wszystkie poprzednie uchwały twierdziły, jak dwa razy dwa jest cztery, że jest to rewolucja burżuazyjno-agrarna. i że tylko ci, co „przeskakują", mogą mówić o dyktaturze proletarjatu. A tymczasem rezolucja centralnego komitetu chińskiej partji komunistycznej sama powiada, że rewolucja chińska nabyła wszelkie cechy permanencji. Tak jak za komuny paryskiej, tak i w Kantonie, przywódcy, zastraszeni ostrzeżeniami przed „permanencją rewolucji". w chwili, kiedy doszło do czynów, zmuszeni byli popełnić pierworodny grzech permanencji".

Z powyższych słów Trockiego wynika ponad wszelką wątpliwość, że Trocki bynajmniej nie zamierza zrzekać się swej zasady „rewolucji w permanencji", w szczególności zaś w dalszym ciągu bronić zamierza poglądu, że **wybudowanie ustroju socjalistycznego w jednem jedynem izolowanem państwie jest rzeczą niemożliwą, że zatem rewolucja sowiecka jest tylko epizodem historycznym, którym pozostanie tak długo, dopóki nie przyjdzie jej z pomocą rewolucja światowa.**

Poglądy Trockiego na sytuację wewnętrzną ZSSR są również bardzo krytyczne, jak to widać z odnośnych uwag, zawartych w jego dokumencie, wystosowanym do prezydjum VI-go kongresu Kominternu. Czytamy tam dosłownie: **„Jesteśmy obecnie pod względem naszego poziomu gospodarczego, pod względem naszej stopy życiowej i warunków kulturalnych daleko bardziej zbliżeni do kapitalizmu, nota bene do kapitalizmu zacofanego i niekulturalnego, niż do ustroju socjalistycznego"**

Tak oto odważa się pisać Trocki do najwyższego organu rewolucji światowej w chwili, kiedy wszyscy przywódcy polityki sowieckiej nie szczędzą pochwał na temat znakomitego rozwoju „budownictwa socjalistycznego" w ZSSR, — w chwili, kiedy teoretyk ekonomiczny tej miary, co prof. Varga, były komisarz ludowy węgierskiej republiki sowieckiej, twierdzi, że unja sowiecka nie przeżywa żadnego kryzysu, lecz jedynie pewne przejściowe trudności. Nic więc dziwnego. że w tych warunkach nikt tutaj nie myśli o możliwości pojednania partji z opozycją.

Ostatnie wystąpienie Trockiego dowodzi, że przywódca opozycji komunistycznej nie zamierza zejść z drogi, raz obranej. **Jedyne wyjście z sytuacji widzi on bądź to w światowym huraganie rewolucyjnym, bądź też w najczystszej wody dyktaturze proletarjatu w samej Rosji,** a więc i w dyktaturze nad rolnictwem sowieckiem, które. jako element zacofany, musi się dać prowadzić, musi pracować i słuchać tych, którzy uważają się za powołanych do wybudowania na gruzach rosyjskiego kapitalizmu ustroju socjalistycznego i przenieść go w odpowiedniej chwili do innych części świata. Bez wywierania odpowiedniego nacisku na chłopa rosyjskiego, — zdaniem Trockiego, — władza sowiecka nigdy nie zdoła się na dłuższą metę w Rosji utrzymać. Pod tym względem Trocki może i ma rację. A właśnie dlatego partja komunistyczna nigdy nie przebaczy mu jego akcji i nigdy nie zgodzi się na pojednanie z opozycją.

Z okazji zaręczyn p. **Anny Buchsbaumówny** z Wieliczki z p. **Saulem Goldschmiedem** serdecznie gratulują

Wincentowie Heublumowie
w Krakowie.

722g

Nie szczędźcie datków na Dom zdrowia
dla gruźliczo chorego akademika żydowskiego!!

Wiadomości z kraju

Walka wyborcza o kahał lwowski

W najbliższą niedzielę, dnia 9 bm., odbędą się, jak wiadomo, wybory nowej rady gminy żydowskiej we Lwowie. Jak już o tem parokrotnie pisaliśmy, główna walka toczy się między listą Zjednoczonego Bloku Narodowo- żydowskiego (ugrupowania sjonistyczne i narodowe) a listą tzw. bloku gospodarczego (Jäger i prof. Allerhand). W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się we Lwowie wielkie zgromadzenia przedwyborcze. Na zgromadzeniu 11-tki (sjoniści) wygłosił zasadnicze programowe przemówienie poseł dr. Leser. Licznie zebrani wyborcy z łona ortodoksji, kupiectwa i rękodzieła wypowiedzieli się jednogłośnie za programem narodowo- żydowskim potępiając zarazem rozbijanie frontu narodowo- żydowskiego przez grupę p. Jägera. Grupa ta doczekała się również sromotnej klęski na plenarnem zebraniu sekcji tekstylnej lwowskiego Stowarzyszenia kupców, na którem zebrani w rezolucji odrzucili z oburzeniem koncepcję tzw. bloku gospodarczego, jako niezgodnego z przekonaniami i żywotnymi interesami kupiectwa. Należy się spodziewać, że żydostwo lwowskie nie da się sprowadzić na manowce i w nadchodzącą niedzielę dopomoże do zwycięstwa listy narodowo- żydowskiej jako tej, która jedynie gwarantuje demokratyzację gminy żydowskiej i prowadzenie jej w duchu szczerze narodowym.

O dom Zdrowia dla żyd. młodzieży akademickiej

Z inicjatywy żyd. młodzieży akademickiej we Lwowie rozpoczęto budowę Domu Zdrowia dla młodzieży gruźliczo chorej. Sprawa tej budowy posunęła się do tego stopnia, iż w roku przyszłym najprawdopodobniej sanatorjum to będzie oddane do użytku chorej młodzieży wszystkich wyższych uczelnicałej Polski. Na czele komitetu budowy stoją p. Dr. Sommerstein b. poseł na Sejm i Dr. Schorr ze Lwowa.

Zbytecznem dodawać, iż Sanatorjum to odda ogromne korzyści młodzieży naszej a temsamem i całej społeczności żydowskiej. Akcja ta wzbudziła nawet zainteresowanie w kołach rządowych, tak, iż bezpośrednio przed ferjami M. S. W. wyasygnowało na wykończenie Domu Zdrowia 85,000 zł., a premjer Bartel z własnych funduszów ofiarował prezesowi Komitetu w Warszawie 5,000 zł.

Obecnie przeprowadza Wydział tegoż Sanatorjum akcję zbiórkową w miastach zach. Małopolski przez swych delegatów, którym społeczeństwo winno okazać przez hojne jednorazowe datki zrozumienie dla potrzeby powstania tej tak ważnej placówki zdrowotnej.

Antysemicki nietakt lekarzy polskich w Ciechocinku

Onegdaj odbył się w miejscowości klimatycznej Ciechocinek zjazd lekarzy, w którym na 300 delegatów udział wzięło także szereg lekarzy żydowskich.

Już w czasie obrad zjazdu zauważono, że na zaproszeniach widniały jakieś zakreślenia niebieskim wzgl. czerwonym ołówkiem, ale nie przywiązywano do tego większej wagi, gdyż nikt nie domyślał się specjalnego znaczenia zakreśleń, które uchodzić mogły za zwykłą administracyjną formalność. Dopiero wieczorem na bankiecie ku czci delegatów, okazało się, że były to kreski rozpoznawcze między lekarzami chrześcijańskimi a lekarzami Żydami, których odosobnić chciano i izolować w osobnej sali. Kiedy lekarze-Żydzi poznali się na tem pobożnym i wielce taktownym manewrze „kolegów chrześcijan“, opuścili bankiet i przenieśli się do innej restauracji w Ciechocinku.

Dopiero wtedy zwrócił się przewodniczący Zjazdu, jeden z wybitnych profesorów warszawskich, do lekarzy-Żydów, oświadczając im, że zaszło nieporozumienie i prosząc o wzięcie udziału we wspólnym bankiecie. Część lekarzy żydowskich uczyniła też zadość tej prośbie, inni jednak zgłosili z miejsca, że życzą sobie skreślenia ich ze wspólnej listy.

Kiedy przewodniczący zjazdu lekarzy w Ciechocinku wahał się odczytać na plenum rezolucję w sprawie popełnionego nietaktu (wkońcu uczynił to na interwencję dra Kozłowskiego) i nie dopuścił do głosu jednego z lekarzy-chrześcijan, chcących protestować przeciw antysemickiemu zajściu, lekarze-Żydzi postanowili opuścić Ciechocinek.

AKADEMJA KU CZCI PALESTYŃSKIEJ DELEGACJI Ż. F. N. W POLSCE. Onegdaj odbyła się, jak już pisaliśmy, w ogrodzie warszawskiego teatru „Nowości“ uroczysta akademja ku czci palestyńskiej delegacji Keren Kajemeth Leisrael. W akademji wzięły udział kilkutysięczne rzesze Żydów ze wszystkich sfer. Uroczystość zagaił adw. F. Lewin, poczem przemówili kolejno pp. M. Feldstein, Ezrachi, rabin Szapira Baumfeld i Harzenfeld a wreszcie przewodniczący delegacji palestyńskiego Ż. F. N., znakomity pisarz hebrajski Natan Bystrycki. Wszyscy mowcy wskazali na dotychczasowy rozwój i dalsze potrzeby Żydowskiego Funduszu Narodowego.

ORG. „TARBUT“ W B. KONGRESÓWCE przystąpiła obecnie do założenia i prowadzenia nowych szkół w szeregu miast, jak Włocławek, Płońsk, Ostrołęka, Raciąż i in. Ponadto otworzył „Tarbut“ kilka szkół hebrajskich również na kresach. Org. „Tarbut“ prowadzi nowe szkoły częściowo z funduszów uzyskanych latem br. z akcji progagandowej na rzecz „Keren Hatarbut“. W ten sposób wzmocniona została ostatnio sieć szkolnictwa żydowskiego w b. Kongresówce, gdzie szkoła hebrajska cieszy się wielkiem uznaniem wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego.

ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W ŁAGOWIE ogłosił odezwę w sprawie pomocy dla 200 zupełnie pożarem zrujnowanych rodzin w tem miasteczku. Jak wiadomo, spłonęło w Łagowie niedawno 100 domów żydowskich, w tem bożnica i bethamidrasz.

RACJONALNA REFORMA W MINISTERSTWIE OŚWIATY. Ministerstwo Oświaty, pragnąc usprawnić działalność zarówno centrali, jak i władz II. i I. instancji, wydało okólnik, w którym rozszerzyło znacznie zkres kompetencji instancji II-ej, oraz polecił jej przygotowanie do dnia 1 października wniosków, które pozwoliłyby na analogiczne rozszerzenie kompetencji władz instancji I-ej.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO KANADY. Urząd emigracyjny wstrzymuje obecnie emigrację do Kanady, w związku z wyczerpaniem kontyngentów i upływem terminów przybycia emigrantów polskich do tego kraju. Zarządzenia Urzędu nie dotyczą osób, udających się do Kanady na zasadzie imiennych wezwań od najbliższych krewnych, tam zamieszkałych.

REJESTRACJA FIRM HANDLOWYCH W WARSZAWIE. Ministerstwo handlu poleciło urzędowi przemysłowemu przy magistracie warszawskim przeprowadzić jednorazową rejestrację wszystkich istniejących z dawna w stolicy firm. Rejestracja odbywać się będzie w ciągu trzech miesięcy po 300 firm dziennie. Jak wskazują na to, wykupione patenty znajduje się obecnie w Warszawie 28,936 firm. W myśl ustawy, firmy wzdragające się przed rejestracją, podlegać mogą karze. Zaznaczyć należy, że pozatem wszystkie nowo powstające firmy w Warszawie muszą się oczywiście rejestrować.

ARESZTOWANIE UCZESTNIKÓW ZEBRANIA TRAGARZY. Policja warszawska wtargnęła onegdaj na zebranie odbywające się w lokalu związku zawodowego tragarzy przy ul. Niskiej 59 i aresztowały pod zarzutem szerzenia haseł wywrotowych wszystkich zebranych w liczbie 124 osób. Masowe aresztowanie całego związku wywołało wielkie poruszenie.

ŚMIERTELNA WALKA O KOBIETĘ. W Warszawie w domu przy ul. Wareckiej 9 u agronoma p. Stanisława Plate służyła jako kucharka Ewa Zbiegniówna. dziewczyna o niezwykłej urodzie. Kochał się w niej szewc, 20-letni Marjan Maliszewski, oraz 19-letni syn państwa Plate, Czesław, student. Między obu rywalami panowała zacięta nienawiść. Onegdaj doszło między nimi do bójki na pięści. w trakcie której Czesław Plate kopnął Maliszewskiego tak silnie. że ten mając za sobą niski parapet otwartego okna na 3-ciem piętrze, przechylił się w tył i . . . lił na bruk. Maliszewski zmarł w szpitalu. Czesław Plate i Zbiegniówna zostali aresztowani.

SAMOBÓJSTWO ŻYDOWSKIEGO SPEDYTORA. Wskutek nędzy popełnił onegdaj w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej 20, samobójstwo 45-letni spedytor, Mojżesz Grünstein, rodem z Ostrowa. Kantor spedycyjny, jaki denat otworzył był przed około rokiem, w Warszawie, szedł źle. Chcąc ulepszyć interes, sprzedał denat ostatnio konie i wóz i zakupił samochód ciężarowy. Nie trzeba dodawać, że na zakupno samochodu nieszczęśliwiec musiał się mocno zadłużyć. Nadomiar ostatnio zdarzył się Grünsteinowi fatalny wypadek, gdyż wskutek katastrofy automobilowej samochód jego uległ zupełnemu zniszczeniu, a nieszczęśliwiec nie miał pieniędzy na reperaturę, względnie dalsze prowadzenie interesu. Denat osierocił żonę z ośmiorgiem małoletnich dzieci.

SAMOBÓJSTWO NA SALI SĄDOWEJ. Z Łodzi donoszą: W listopadzie ub. r. inkasent zakładów przemysłowych „Dobrynka“ w Pabjanicach, Adolf Kirschke, zdefraudował 9,426 zł. Zanim wyznaczony został termin rozprawy sądowej, Kirschke pokrył straty firmy i został zwolniony z więzienia śledczego za kaucją 1,000 złotych. Onegdaj odbywał się przeciwko Kirschkiemu w tutejszym sądzie okręgowym proces. Sąd skazał inkasenta na rok więzienia. Na zasadzie amnestji Kirschke miałby odsiadywać tylko pół roku więzienia. Oskarżony oczekiwał wyroku z wielkim niepokojem, w ogromnie podnieconym stanie nerwowym. Kiedy wysłuchał wyroku skazującego, w jednej chwili Kirschke dobył rewolweru i strzelił do siebie dwukrotnie. Kula trafiła w prawą skroń. Kirschkego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

UDERZENIE PIORUNA BEZ ŻADNEJ SZKODY. Z Lutowisk piszą nam: Onegdaj przeciągnęła przez tutejsze miasteczko silna burza połączona z gęstemi piorunobiciami. Jeden z piorunów uderzył w dom zamieszkany przez dwóch braci, szewców: Salomona i Izaka Leiba Krupków. Przedostawszy się przez okno do wnętrza izby Salomona Krupki, piorun ominął samego gospodarza, któremu w przelocie osmalił tylko kilka włosów w okolicy skroni, reszcie rodzeństwa mimo obecności w pokoju wcale zaś nie szkodził. Następnie przebił w kilku miejscach deski od drzwi, wydostał się na ganek a stąd uderzył z kolei w miejsce nad oknem mieszkania Izaka Leiba Krupki. Roztrzaskał wiszące na ścianie lustro, przeszedł tuż nad łożem, w którem spoczywała matka szewca i przeleciawszy przez pokój, dostał się do komina, którędy ulatuje, nie wyrządziwszy, prócz strzaskanego lustra, żadnej szkody.

ZNOWU NAPAD NA KASĘ KOLEJOWĄ SFINGOWANY PRZEZ URZĘDNIKA. Onegdaj zaalarmował policję warszawską kasjer kolejowy przy stacji Wola Grzybowska, Władysław Korabowski który doniósł o napadzie dwóch bandytów. Agenci policyjni, przybywszy na miejsce, wyśledzili jednak, że napad był sfingowany, że kasjer kolejowy Korabowski sam się zranił w czoło scyzorykiem. W czasie śledztwa kasjer kolejowy przyznał się do sfingowania zamachu i oświadczył, że uczynił to dlatego, iż nie otrzymał wynagrodzenia za czterokrotną służbę dzienną i nocną bez przerwy. Kwota, o jaką szło w symulowanym tym napadzie, wynosi — jak na razie stwierdzono — 50 złotych.

WESOŁY KĄCIK

DJALOG ZAWIANYCH.

Dwaj niepoprawni pijacy spotykają się na ulicy:
— Co ty tu robisz?
— Szukam...
— Czego?
— Tego, com zgubił.
— Zgubiłeś?
— Tak.
— A gdzie?
— O, tam!
— No to dlaczego szukasz tu?
— Bo tutaj jaśniej... (Wattman).

OJCOWSKI MAGISTRAT.

Magistrat miasteczka Peillac (Francja) powziął następującą uchwałę:

„Każdy obywatel, znajdujący się na ulicy w stanie nietrzeźwym, będzie ukarany grzywną w wysokości 10 franków. Grzywna ta będzie zredukowana o 50 procent w dni świąteczne i niedziele“. (Opinion).

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Nowe transporty fortepianów i pianin nadeszły
także kilkanaście używanych w najlepszym stanie okazyjnie do nabycia
:: w składzie fortepianów ::
Wł. Bolońskiego, Kraków, **Rynek gł. 34**
2421x Pałac Spiski.
Własna sala koncertowa

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 54

Wrzesień
5
Sroda
19 Elul 5688

Zachód słońca 18 m. 15

Kursa hebrajskie przy Org. „Tarbut“ w Krakowie

Dla celowego przeprowadzenia hebraizacji młodzieży żydowskiej w Krakowie zostaną kursa hebrajskie przy org. Tarbut w roku bieżącym znacznie rozszerzone. Dotychczasowa bowiem przeszkoda w rozwoju kursów została przez nabycie nowego obszernego lokalu przy ul. ul. Starowiślnej usunięta. Aby uprzystępnić naukę języka hebrajskiego i literatury jaknajszerszym sferom młodzieży, została ustanowiona minimalna opłata miesięczna.

Organizacja „Tarbut“ uprasza wszystkie wydziały stowarzyszeń młodzieży w Krakowie o jaknajszybsze porozumienie się z nią w celu unifikacji wszystkich kursów przy nich istniejących w ramach wyżej wspomnianej instytucji.

Zgłoszenie uczniów i uczenic przyjmnje sekretarjat „Tarbutu“ codziennie w godzinach od 10—2 przedpol. przy ul Zielonej l. 17. I.

Pogotowie ratunkowe wobec wypadków ataku szału

Pogotowie ratunkowe nadsyła nam poniższe wyjaśnienie w odpowiedzi na notatkę, umieszczoną przed kilku dniami w jednem z pism krakowskich: Od czasu pamiętnego zdarzenia z przed około 2 lat, gdy Pogotowie ratunkowe zupełnie zdrowego człowieka na skutek prośby rodziny rzekomo chorego ubrało w kaftan bezpieczeństwa i odwiozło do Kobierzyna, wydał zarząd stacji ratunkowej rozporządzenie, iż do umysłowo chorych karetka pogotowia wyjeżdża dopiero wówczas, gdy ktoś z otoczenia wykaże się świadectwem lekarza specjalisty oraz poświadczeniem oddziału VI. szpitala św. Łazarza, kliniki prof. Piltza, względnie z Kobierzyna, iż ma zapewnione przyjęcie. Rozporządzenie to jest obecnie ściśle przestrzegane, a to jeszcze tem więcej, że wszystkie zakłady dla umysłowo-chorych są przepełnione i pogotowie ratunkowe jest narażone na to, że czasem gdy przypadkiem wyjedzie do furjata, który nawet zagraża życiu otoczenia, ubierze go w kaftan bezpieczeństwa, to później nie ma co z nim robić. Znany jest fakt, jaki zdarzył się przed rokiem, kiedy jakiś aptekarz-furjat latał nagi z nożem po plantach; pogotowie założyło mu kaftan, i następnie odbywszy z nim pielgrzymkę po wszystkich możliwych zakładach, gdy nigdzie go nie przyjęto, zwróciło się do policji państwowej z prośbą o tymczasowe umieszczenie go w aresztach, gdyż zagrażał i życiu ludzi i obrażał moralność publiczną. Gdy i tam odmówiono, pogotowie puściło go na wolność pod komisarjatem policji państwowej. Wypadek ten był bardzo głośnym w Krakowie, a echo jego odbiło się nawet w Sejmie.

Mając to wszystko na uwadze, lekarz dyżurny odmówił onegdaj istotnie udzielenia pomocy kobiecie-furjatce, postąpił jednak ściśle w myśl obowiązujących przepisów.

— **TYDZIEŃ OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.** W dalszym programie Tygodnia odbywają się codziennie loty pasażerskie na samolotach L. O. P. P. pod kierownictwem Aeroklubu Akademickiego na lotnisku cywilnem w Krakowie. Początek lotów o godz. 14-tej. Autobusy odchodzą z pl. św. Ducha. Cena biletu lotu 15 zł., dla członków L .O. P. P. 12 zł. Wystawa przeciwgazowa urządzona w Tow. Strzeleckiem przy ul. Łubicz jest otwarta codziennie od godz 8-mej do 20-tej tamże codziennie koncert muzyki w ogrodzie Strzeleckim o godz. 4-tej pop. Na wystawie każdy może nauczyć się sposobu użycia maski, jak również wejść do komory zagazowanej i przekonać się o znakomitem działaniu masek przeciwgazowych. Młodzież akademicka zorganizowała własne drużyny, które obchodzić będą w czasie Tygodnia wszystkie instytucje, miejskie i społeczne celem zapisywania członków. Jest obowiązkiem każdego obywatela przystąpić do Ligi Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej Państwa.

— **NALEPKI OKIENNE Z OKAZJI „TYGODNIA DZIECKA“.** Polski komitet opieki nad dzieckiem chcąc przyjść z pomocą materjalną wszystkim instytucjom opiekującym się dziećmi, wydał z okazji „Tygodnia Dziecka“ nalepki okienne po cenie 20 gr. 50 gr. i 1 zł. Nalepki te roznoszone będą przez młodzież do wszystkich mieszkań tutejszego obywatelstwa, a nabywać można je również w sekretarjacie komitetu „Tygodnia Dziecka“ w magistracie (sala posiedzeń na II. piętrze).

— **MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE** (Magistrat Miejski Urząd Zdrowia ul. Poselska l, 12 parter) zostało otwarte po ferjach wakacyjnych. Godziny przyjęć codziennie od 2 do 4 popołudniu. Ambulatorjum prowadzi jak w latach poprzednich Dr. Ludwik Grabczak.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** W tygodniu ubiegłym pędzono na targi w Krakowie buhaji 178, wołów 154, krów 87, jałówek 85, cieląt 536, owiec 3, nierogacizny 692, razem 1735 zwierząt. Ze spędzonych n targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1666 sztuk, na konsumcję innych gmin 50 sztuk, pozostało niesprzedanych 22 sztuk, spęd był słaby popyt mierny, ceny niezmienione.

— **SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREJ.** Jako już donieśliśmy, w poniedziałek w domu przy alejj Słowackiego wyskoczyła z okna 5 piętra kobieta nieznanego wówczas nazwiska i poniosła śmierć na miejscu. W czasie dochodzeń policyjnych stwierdzono, że owa kobieta nazywa się Kunegunda Bednarska (lat 52), żona Wojciecha, zam. przy ul. Miechowskiej l. 20, która będąc umysłowo chorą popełniła samobójstwo.

— **ZAGINIĘCIE SŁUCHACZKI FILOZOFJI.** Antonina Hirsch, zam. przy ul. Czapskich zgłosiła do policji, że dnia 1. 8. br. córka jej Karolina (lat 23), słuchaczka filozofji wyjechała na letnisko do Bukowiny ad Poronin, następnie do Zakopanego i dotychczas nie dała znaku życia o sobie.

— **ZATRUCIA TLENKIEM** węgla doznał wczoraj wieczorem 34-letni Ludwik Tychoniewicz murarz, zatrudniony w fabryce sody „Solvay“ w Bonarce przy naprawie pieca. Lekarz pogotowia po zastosowaniu sztucznego oddechania przewiózł ofiarę zatrucia do szpitala.

— **PRZEJECHANY PRZEZ AUTOMOBIL** został wczoraj popołudniu Tomasz Sikorski (lat 9), uczeń. Chłopiec doznał kontuzyj na całem ciele. Opatrzył go lekarz pogotowia.

— **ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA** w Kalwarji w czasie pracy Piotr Zabłocki (lat 32) rodem z Górki Narodowej..

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Herman Laks, zam. przy ul. Długosza 10, zgłosił do policji, że w dniu 4 bm gdy zasnął nap lantac na ławce skradziono mup łaszcz wartości 200 zł. Emilja Woźniakowa, zam. przy ul. Mieszczańskiej l. 7 zgłosiła, że dnia 3 bm. w godzinach nocnych skradziono jej ze strychu z kufra kwotę 350 zł. Józefa Bierecka zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego zgłosiła, że dnia 3 bm. skradziono jej z podórza poduszkę wartości 60 zł. Aresztowano Marję Polewicz bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież płaszcza wartości 200 zł. nas zkodę Tadeusza Jury z Dębnik.

— **CZYJE NASZYJNIKI?** Dnia 3 bm. przytrzymano pewnego osobnika u którego znaleziono 7 naszyjników łańcuszkowych z białej blachy z kolorowemi szkiełkami. 12 klamerek do damskich kapeluszy i 18 naszyjników koralikowych, podejrzanego pochodzenia Rzeczy te zakwestjonowano i znajdują się do oglądnięcia w I. Komisarjacie policji w Krakowie.

ZMARLI: Saul Rafał Landau l 21. Blima Jaskrowicz l. 35, Rozalja Świczarczyk l. 50.

BACZNOŚĆ! Senzacją dnia jest obecnie w Krakowie wiadomość, że światowej sławy jasnowidzący grafolog, telepata ic udotwórca II. Rosenblum przybył do naszego miasta i udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość i daje najlepsze rady w zależnościach handlowych, procesach, miłości jakoteż chorobach. Korzystajcie więc z okazji, bo zostaje jeszcze kilka dni. Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano w Hotelu „Royal“ pokój Nr. 20.

ANGIELSKIE PŁASZCZE damskie i męskie najkorzystniej — A. Bross, Kraków, ul. Florjańska 44.
2423 er

Bł. p.
HENRYK KATZ
St. komisjoner i długoletni pracownik Firmy „Singer“ w Krakowie
po długich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2. IX. 1928 r. przeżywszy lat 60, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni
Żona i dzieci

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzenie asystenta Uniw. Jag

za przynależność do partji komunistycznej.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Warszawie stanął onegdaj 26-letni Salomon Jaszuński, asystent prof. Nitscha na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, oskarżony o przynależność do polskiej partji komunistycznej. Jaszuński pochodzący z Łodzi, pracował naukowo jako filolog-polonista. Jego praca, studjum wyrazu „Supraśl“ znalazła się w książce zbiorowej p. t. „Prace Filologiczne“, wydanej pod redakcją prof. Baudoin de Courtenay'a. Mimo młodego wieku Jaszuński zrobił już wiele dla nauki i miał otwartą drogę do docentury, lecz w tym właśnie czasie został aresztowany w Warszawie Przy rewizji znaleziono u niego zapiski o treści komunistycznej oraz referat, poświęcony 10-leciu rządów sowieckich w Rosji. Władze poleciły natychmiast przeprowadzenie rewizji u rodziców Jaszuńskiego w Łodzi. I ta rewizja wykryła notatki, obciążające Jaszuńskiego.

Na rozprawie Jaszuński przyznał się, że należy do partji komunistycznej jako zwykły członek komórki komunistycznej. Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem 10-miesięcznego aresztu śledczego.

50.000 dolarów za kwadraturę koła

We francuskiem mieście Troyes odsłonięto w tych dniach pomnik ciekawego oryginała, a mianowicie byłego nauczyciela Leronda, który przed 60-ciu laty urodził się w tem mieście a potem wyemigrował do Nowego Jorku, gdzie dorobił się dużego majątku. Pomnik dłuta pewnego paryskiego rzeźbiarza przedstawia Leronda stojącego przed rysownicą z cyrklem w prawej, a linją w lewej ręce. Na pomniku, względnie na jego cokole wyryte są kwadrat i koło.

Nikt w Troyes nie wiedział, czemu Lerondowi wystawiono pomnik. ale okazało się, że Lerond zapisał miastu 13,000 dolarów, pod warunkiem, by 10,000 użyć na cele filantropijne a za pozostałe 3,000 wystawić mu pomnik. Testament zawierał też dokładny opis pomnika. Lerond był mianowicie oryginałem, którego testament wzbudził przed laty dość wielką sensację. Lerond zapisał mianowicie w testamencie 5.000 dolarów temu, kto wynajdzie kwadraturę koła, Jest to zagadka, nad którą ludzkie umysły oddawna się męczą, a polega mianowicie na tem, by koło tylko przy pomocy linji i cyrkla przemienić w kwadrat, którego powierzchnia dokładnie się zlewa z powierzchnią koła. Tej zagadki dotychczas nikt nie rozwiązał, ale Lerond postanowił zachęcić do jej rozwiązania przez wyznaczenie tak wysokiej nagrody. Z początku usiłował powołać jury z samych znakomitych matematyków, ale żaden kandydat na sędziego się nie znalazł, wobec czego Lerond powierzył tę sprawę swemu przyjacielowi inżynierowi Wiliamowi Coockowi z Nowego Jorku Termin nadesłania prac upłynął w roku 1926 nadeszło około 10.000 rozwiązań, ale żadne nie było prawdziwe.

A więc można jeszcze i teraz zarobić 50,000 dolarów, jeśli się rozwiąże kwadraturę koła!...

Helena Leidnerówna Maurycy Gelbwachs
Kraków
823g zaręczeni we wrześniu 1928.

SZKOLNE PŁASZCZE dla dziewczynek, z dobrych materiałów, bardzo tanio poleca: **LEON Bracicjowski, Karków, Grodzka 5—7.** 2420 er

Dwa olbrzymy pracy

August Forel i Wilhelm Ostwald

Europa święci obecnie dwa jubileusze, które nazwać można jubileuszami pracy. August Forel ukoń czył 80-ty rok życia, a Wilhelm Ostwald 75-ty. Życie ich to nieustanna praca, to praca bez wypoczyn ku, bez wytchnienia, nieubłagane ciężkie, ale dobro wolnie na siebie włożone jarzmo.

August Forel był psychjatrą, przez lata był dyrektorem szwajcarskiego zakładu dla umysłowo chorych. Jego studja o budowie i strukturze mózgu i dzisiaj jeszcze zachowały swą wartość. Forel był przyjacielem tych nieszczęśliwych, którym losy pomieszały rozum. Nieszczęśliwych? Kto wie, czy ci ludzie nie są zazdrości godni. Istnieje wszak granica ludzkiej wytrzymałości, a gdy się ją przekracza, rzuca przeznaczenie na udręczoną duszę płaszcz obłędu. Poeci niejednokrotnie opiewali błogosławieństwo — obłędu. Taka przepiękna książeczka Kellermanna „Heilige und Narren“ lub wzruszająca opowieść Selmy Lagerlöf o „Pękniętem sercu“ wprowadzają nas w ciche szczęście obłąkańców.

Ale studjum mózgu doprowadziło Forela do badania tajemnic duszy. Dla Forela wiedza nie była nigdy abstrakcją, lecz służyła zawsze i przedewszy stkiem szczęściu człowieka. Forel nie doszedłby nigdy do imponujących nam dzisiaj rezultatów swej pracy, gdyby go za rękę nie prowadziła miłość człowieka i — wielka odwaga. Ta ostatnia cecha jest istotną właściwością wszystkich wielkich ludzi, któ rzy nie zamykają się w czterech ścianach doświadczenia i nie cofają się przed podróżą w nieznane jeszcze światy. Studjum Forela o hypnozie i suggestji było na owe czasy dowodem rzetelnej odwagi, — wszak fachowcy patrzyli się z pogardą na dziwaczne eksperymenty rozmaitego rodzaju okultyzmu. I dziś ta dziedzina nie jest jeszcze zupełnie zbadana, ale Forel dał nam swem studjum, które osiągnęło 12 wydań, podwaliny pod naukowe zbadanie tajemniczych sił ludzkiej duszy.

Gdy w roku 1898 poszedł Forel na emeryturę, poświęcił się wyłącznie badaniu życia mrówek. Napisał z tej dziedziny kilka tomów, a przed dwoma laty dopiero zamknął swe doświadczenia, nabyte w obcowaniu z mrówkami w bardzo ciekawej książeczce p. t. „Mensch und Ameise“. Ale i tym razem nie był Forel tylko badaczem i chłodnym obserwatorem społeczeństwa mrówek, bo go, — jak już wspomnieliśmy, — przedewszystkiem interesował człowiek. Badając życie mrówek, których odkrył kilka tysięcy rodzajów, miał przed oczyma wciąż ludzkie społeczeństwo. Człowiek w porównaniu z mrówkami jest bardzo nieszczęśliwy, a życiu jego tysiące zagraża niebezpieczeństw. Najgłówniejszym jednak wrogiem zdrowia człowieka jest, zdaniem Forela, alkoholizm. Forel demonowi alkoholu stanowczą wypowiedział wojnę, a studja jego z tej dziedziny były naprawdę epokowe. Jemu zawdzięcza bowiem nauka stwierdzenie, że nadużycia alkoholu dziedzicznie obciążają potomstwo, albowiem zatruwają komórki organizmu, wywołując wszelkie objawy degeneracji. Obok alkoholu drugim szkodnikiem ludzkości są choroby płciowe.

Największą sławę uzyskał Forel dziełem swem „Die sexuelle Frage“, które zostało przetłómaczone nietylko na wszystkie języki europejskie, lecz i azjatyckie i stało się najpopularniejszem chyba dziełem na całym świecie. Forel był nietylko psychjatrą i nietylko przyrodnikiem, lecz posiadał gruntowną wiedzę socjologiczną. Badanie prostytucji doprowadziło go więc do odkrycia więzów, łączących to straszliwe zjawisko z całym systemem obecnej kapitalistycznej gospodarki.

A Forel nigdy nie ukrywał swych poglądów, nie chodził utartą ścieżką kompromisu, lecz miał odwagę do wyciągania ostatecznych konsekwencyj. Do roku 1914 jest Forel tylko mieszczańskim pacyfistą, marzył z początku o zjednoczonych stanach Europy, a potem rozciągnął swoje marzenia na cały świat („Vereinigte Staaten der Welt“). W roku 1916 przystępuje Forel do szwajcarskiej socjalnej demokracji. Świadczy to nietylko o jego odwadze, lecz i o wielkim optymiźmie. Życie ludzkie jest dla niego ciągłą walką i ciężką, bezustanną pracą. Kto nie walczy i nie pracuje, przestaje być człowiekiem. Oto prymitywna, być może, ale jakżeż bohaterska etyka jego człowieka, który za najwyższy imperatyw uważał bezwzględną szczerość i otwartość wobec siebie i wobec drugich.

Takim hymnem pracy jest też życie „papieża monistów“, Fryderyka Wilhelma Ostwalda. Urodzony dnia 2 września 1853 r. w Rydze, osiągnął już w bardzo młodym stosunkowo wieku uniwersytecką karjerę. Zainteresowania jego tyczyły się z początku tylko fizyki, albo lepiej powiedziawszy, fizykalnej chemji. Ostwald jest twórcą t. zw. katalizy, t. j. jemu nauka zawdzięcza dokładny opis i zbadanie zjawisk katalitycznych, zachodzących przy chemicznem przekształceniu dwóch pierwiastków w to przekształcenie, ale same zachowują swoją odrębność. Najsławniejszy jego podręcznik „Die allgemeine Chemie“ jest jednakowoż nietylko książką naukową, lecz w swych zrębach obejmuje już nową filozofję.

Jest to filozofja energetyki, usiłującej znaleźć ostateczną zasadę bytu. A więc nie istnieje podział na materję i siłę, na ducha lub materję, lecz istnieje tylko jeden prażywioł wszystkiego, a jest nim energja. Dwie podstawowe zasady, a mianowicie utrzymanie i przemiana energji, obejmują cały wszechświat. Dzisiaj wiemy, że jest to także tylko pewna metoda, jedna z nielicznych dróg do zbadania świata, ale zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że ta metoda, ta droga była bardzo płodną i doprowadziła do dużych bardzo rezultatów. Ostwalda interesowała duchowa energja, co doprowadziło go do apoteozy pracy, do zrozumienia energji jako jedynej treści psychiki wszechświata. W ten sposób stał się Ostwald „papieżem monistów“. Jest to pogardliwa nazwa, którą wykuli metafizycy, aby wykazać, że monizm energetyczny, który chce wyrugować religię, sam stał się religją. Nie ulega wątpliwości, że ta krytyka jest miejscami bardzo słuszna, ale nie powinno się też przeoczyć faktu, że jest w istocie swojej dynamiczna i pełną optymizmu. Ostwald dał nam też formułkę szczęścia, — brzmiącą nieco dziwnie, a mianowicie: G=A—W. (Glück ist Arbeit minus Widerstand). Im mniejszy opór, tem większe szczęście. A jeśli opór równa się zeru, wówczas szczęście równa się pracy, a praca jest najwyższą formą szczęścia.

Nie wiem, czy ta formuła potrafi rzeczywiście wszystkich zadowolić. Na razie praca nie jest jeszcze błogosławieństwem, bardzo często, jakżeż często, jest prawdziwą klątwą, ale sama zasada, ujęta niejako abstrakcyjnie, zawiera przynajmniej wartość drogowskazu. Jeśli praca zostanie wyzwolona, może zapewnić maksimum szczęścia, jakie wogóle w życiu jest człowiekowi dostępnem.

A Ostwald umiał pracować. Ostatnie lata swego życia poświęca teorji farb. Ostwald jest też autorem specjalnego atlasu farb, a badanie ich doprowadziło go też do własnej estetyki, której zasadniczą podstawą jest formuła: harmonja jest wogóle podstawą nietylko piękna, ale wogóle kultury ludzkości.

W r. 1909 uzyskał Ostwald nagrodę Nobla. Jest to małe bądźcobądź, ale bardzo zasłużone uznanie.

M. K.

Hiszpanja i Chiny w Radzie Ligi

Genewa. 4. 9. PAT. Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów po z górą trzygodzinnych na radach postanowiło niezwłocznie wnieść wniosek na Zgromadzenie o natychmiastową ponowną wybieralność Hiszpanji do Rady Ligi.

Genewa. 4. 9. PAT. Na początku dzisiejszego popołudniowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów, przewodniczący Sahle oznajmił,



Delegat duński Sahle
przewodniczący Zgromadzenia Ligi

iż uzupełniający wybór p. Basset Moore na członka stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze odbędzie się w sobotę popołudniu. Następnie przewodniczący odczytał pismo delegacji chińskiej, wskazując na powstanie nowego narodowego rządu w Chinach, opartego na zasadach demokratycznych i podkreślając doniosłą kulturalną rolę państwa chińskiego, domagał się ponownego wyboru Chin do Rady Ligi Narodów. Ponieważ w sprawie tej nikt się nie zapisał do głosu, rokowania na temat żądania chińskiego odłożono do jutra przedpołudniem.

Spotkanie Briand-Müller nie doszło jeszcze do skutku

Berlin 4. 9. Korespondent genewski Vossische Zg. donosząc o pewnej nerwowości, panującej w kołach delegacji niemieckiej z powodu niedojścia dotychczas do skutku spotkania pomiędzy kanclerzem Muelelrem a Briandem, twierdzi, że nerwowość ta jest zupełnie nieuzasadniona. Briand miał zamiar już dzisiaj rozmówić się z kanclerzem Mullerem dla odbycia konferencji oddawna zapowiedzianej, jednakże z powodu zbyt długiego trwania obrad w prezydjum nie mógł tego zamiaru wykonać. Korespondent przestrzega zarazem do przywiązywania zbyt wielkich nadziei do rozmowy między kanclerzem Mullerem a Briandem, która w czasie obecnych obrad genewskich dojdzie do skutku. Korespondent podkreśla kategorycznie, że w Genewie nie można się spodziewać żadnych wiążących rozmów co do ewakuacji Nadrenji.

Müller zabierze głos

Berlin. 4. 9. PAT. Biuro Wolffa donosi z Genewy, że kanclerz Muller w czasie dyskusji na plenarnem zgromadzeniu Ligi w sprawie rozbrojenia zabierze głos, aby obszernie scharakteryzować stanowisko Niemiec w tej sprawie.

ZE SPORTU

Przed meczem lekkoatletycznym pań Polska-Austrja

Austrjackie zawodniczki stroją fochy

Wiedeń. 4. 9. PAT. Tutejszy „Sport Tageblatt“ zapowiada, iż lekkoatletyczne zawody kobiece Polski przeciw Austrji, które odbędą się z inicjatywy Austrjackiego Komitetu Maratońskiego w niedzielę 9 bm. o godzinie 10 przedpołudniem, na Placu wiedeńskiego Klubu Lekkoatletycznego będą walką o każdy punkt, który będzie rozstrzygał o zwycięstwie. Podczas gdy Polski przybywają do Wiednia ze swoją najsilniejszą załogą, na czele której znajduje się najsławniejsza lekkoatletka europejska, zwycięzczyni z Olimpjady p. Halina Konopacka, Austrjaczki będą miały wielkie trudności do przezwyciężenia, ponieważ p. Wagner, jedna z najlepszych austrjackich lekkoatletek, obrażona z powodu niedopuszczenia jej do Olimpjady nie chce wogóle rozpoczynać treningu. Tak sa mo p. Singer zdaje się że nie wystąpi do tych zawodów. Jeżeli się uwzględni, że p. Wagner osią gnęła podczas ostatnich zawodów kobiecych w Polsce przeszło 1/4 punktów dla Austrji, jeżeli się zważy, że Singer jest mistrzynią w skoku, to należy zrozumieć, jaką szkodę wyrządzi niewystąpienie tych lekkoatletek przeciw Polsce.

Austrjacki Komitet Maratoński zaprosił wszystkie austrjackie władze sportowe na te zawody jakoteż reprezentację miasta Wiednia. Same zawody będą uważane, jako oficjalne zawody reprezentacyjne.

Skład reprezentacji polskiej

Skład kobiecej reprezentacji na mecz z Austrją w dniu 9 bm. w Wiedniu przedstawia się następująco: 60 m — Hulanicka i Woynarowska (rez. Gędziorowska), 100 mtr. — Hulanicka i Breuerówna, 200 mtr. — Breuerówna i Tabacka (rez. Rokoszanka), 800 mtr. — Tabacka i Kilosówna, 80 m. płotki — Freiwaldówna i Schabińska, 4×100 mtr. — Woynarowska, Gędziorowska, Hulanicka, Breuerówna, w dal — Freiwaldówna i Breuerówna, w wyż — Konopacka i Schabińska, kula i dysk — Konopacka i Jaszczenko — Lonka i Konopacka.

Obrady syndykatu naftowego we Lwowie

Lwów. 4. 9. PAT. W dniu wczorajszym tj. 3. bm. rozpoczął się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej zjazd uczestników syndykatu przemysłu naftowego. Tematem obrad było przedewszystkiem ustosunkowanie się syndykatu do małych rafineryj nie należących do syndykatu. Pewną część spraw związanych z tym problemem załatwiono na plenarnem posiedzeniu, co do reszty upełnomocniono prezydjum zarządu do definitywnego załatwienia ich bez potrzeby dalszych uchwał. W ciągu popołudnia uchwalono regulamin Komitetu kredytowego przy Centralnym urzędzie sprzedaży. Głównym tematem dzisiejszego posiedzenia będzie sprawa kongentowania olejów smarowych Obrady przeciągną się prawdopodobnie do jutra.

Wspaniały rozwój portu gdańskiego

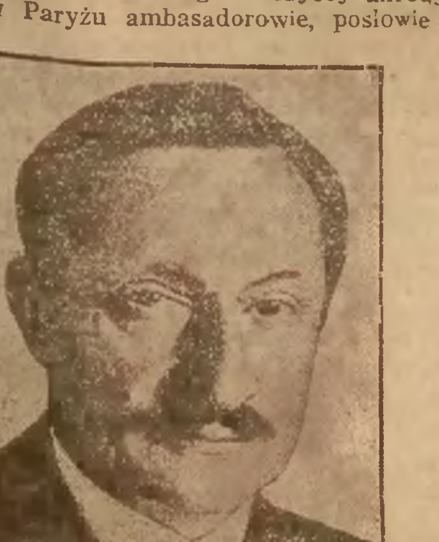
Wiedeń. 4. 9. PAT. W ramach Międzynarodowych Targów Wiedeńskich urządzona została wystawa portów środkowo-europejskich. W wystawie tej bierze także udział w osobnym pawilonie Rada portu gdańskiego. Mapy plastyczne i liczne grafiki i fotografje przedstawiają rozwój portu gdańskiego po wojnie.

Na konferencji dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych, przedstawiciel naczelnego wydziału ekonomicznego Rady portu Gdańska, radca Wiczkowski w ogólnym zarysie przedstawił znaczenie gospodarcze i handlowe Gdańska. W ostatnim czasie ruch portowy Gdańska jest wprost rekordowy, gdyż w porównaniu z ostatniemi latami przedwojennemi wzrósł on prawie o 300 proc. Wybitny wzrost umiędzynarodowiania portu Gdańska uwydatnił się z jednej strony we wzroście bander, które dzisiaj już wynoszą 27, ż drugiej zaś w 80 regularnych linjach okrętowych, które łączą Gdańsk ze wszystkiemi większemi portami Europy, Ameryki Półn i Poł. Bliskiego i Dalekiego Wschodu Port Gdańska jest największym portem dla drzewa w Europie, największym portem dla eksportu węgla na Bałtyku. Bardzo znaczny jest też eksport cukru, produktów naftowych jakoteż import rud, złomu i nawozów sztucznych. W ciągu najbliższych miesięcy oddany zostanie do użytku publicznego nowy basen portowy, przy Weichslemünde, wyposażony w nowoczesne urządzenia na przeładowanie węgla i fosfatów. W związku z tem podniósł referent rozwój sieci, tzw. kolejowych taryf portowych przez koleje polskie, które w ten sposób umożliwią przeciągnięcie i rozszerzenie transportów tranzytowych przez port gdański do Czechosłowacji, niemieckiej części Górnego Śląska, do Unji Republik Sowieckich i w pewnej mierze nawet do Rumunji i północnej części Austrji i Węgier.

Dziś przedpołudniem zwiedził wystawę portu prezydent Republiki austrjackiej Hainisch. Przy pawilonie portu gdańskiego powitał prezydenta imieniem Rady portu radca Wiczkowski. Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał prezydent jakoteż bawiący również na Wystawie poseł Rzplitej Polskiej Bader wyjaśnień o organizacji i rozwoju Gdańska.

Dziś pogrzeb min. Bokanowskiego

Paryż, 4. 9 PAT. Prezes Rady ministrów Poincare przybywa jutro do Paryża. aby wziąć udział w pogrzebie zmarłego tragiczną śmiercią ministra Bokanowskiego. Wszyscy akredytowani w Paryżu ambasadorowie, posłowie i



Bokanowski

charge d'affaires złożyli rządowi kondolencje z powodu śmierci ministra. p

Paryż. 4. 9. PAT. Jutro przedpołudniem zbierze się Rada gabinetowa, z końcem tygodnia zaś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, które prawdopodobnie wyznaczy następcę po zmarłym tragicznie ministrze Bokanowskim.

—o—

Zaręczyny króla bułgarskiego

Wiedeń. 4. 9. PAT. Dzienniki donoszą, że oczekiwane odawna zaręczyny króla Borysa bułgarskiego z trzecią córką króla włoskiego 21-letnią księżniczką Giovanni stały się faktem dokonanym.

Trudności nasuwały się z tego powodu, iż król Borys jest prawosławny, a księżniczka Giovanni jest katoliczką.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W dniu 5 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jaroszyński udaje się służbowo do Wilna. P. Jaroszyński odwiedzi również Targi Północne.

— Wczoraj wieczorem wyjechał do Palestyny radca handlowy poselstwa polskiego w Hajfie p. Bernard Hausner. Wszelkie pogłoski o jego odwołaniu są nieprawdziwe.

— Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się już rozporządzenie rady ministrów w sprawie przemiału zboża.

— W r. 1927 produkcja energji elektrycznej powiększyła się o 600 miljonów kilowatów godzin. Obecnie na skutek podjętej akcji porozumiewawczej między rządem polskim a przedsiębiorstwami amerykańskiemi należy się spodziewać dalszego rozszerzenia energji elektrycznej.

— P. premjer Bartel przyjął wczoraj o godz. 11 przedpoł. prezesa Banku Rolnego prof. Ludkiewicza, o godz. 12. ministra Składkowskiego z którym odbył dłuższą konferencję. następnie przyjął p. Laroche. Jutro w godzinach popołudniowych odbędzie się konferencja w sprawie eksportu, we czwartek zaś posiedzenie rady ministrów.

— Stan zdrowia artysty Kamińskiego znowu się pogorszył.

— W najbliższym czasie pisma warszawskie podnoszą cenę na 25 groszy za numer.

Monarchistyczno-wilhelmowska demonstracja na terenie w. m. Gdańska

Gdańsk. 4. 9. PAT. W niedzielę odbyło się w Brześni koło Gdańska uroczyste poświęcenie pomnika na cześć poległych żołnierzy 17 p. pruskiej artylerji polowej, stacjonowanej swego czasu w Gdańsku. W poświęceniu tem brał udział obok oficjalnego przedstawicieli senatu gdańskiego Strunka m. in. także specjalny wysłannik eks-cesarza Wilhelma hr. Kanitz, przez co uroczystość ta nabrała charakteru wybitnie monarchistycznej demonstracji na rzecz byłegogo cesarza Niemiec.

KRAKOWIANKE
czekoladę wyborną mleczną
poleca
Fabryka A. PIASECKI S. A. Kraków

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 4. 9. Tendencja dla walut i efektów utrzymana.

Akcje: Pharma ex kupon, Zieleniewski 137, Fabryka przetworów tłuszczonych 8.

Zebranie giełdowe cechowało ogólną niechęć do zawierania tranzakcji. Drobnych obrotów dokonano jedynie dwoma papierami a to Zieleniewskim po kursie lekko mocniejszym i Mydlem. Z niekwalifikujących się do notowania robiono Bankiem Polskim po 180,50. Większość efektów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. W małych ilościach robiono Cegielskim po 45 zł. Dolarówka 90,50 słabiej bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne przy małych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8,88 i pół, czeki bankowo 8,90—8,91. Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta. Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do ,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół Katowice dolar 8,88—8,88 i pół, czeki 8,90—8,91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa. 4. 9. PAT. Bank Polski 181,75, 182, zachodni 33,25, Spiess 170, Siła i światło 2 em. 135, Częstocice 58, Cukier 63, Firley 68,50, 68,70, Nobel 32,75, Cegielski 47,25, Lilpop 40,75, Norblin 255, Ostrowiec I em. serja B. 12550 II em. serja B 120, Starachowice 51,50, 54,25, 54,50, Borkowscy 17,50, Klucze 7,15, 4 proc. pożyczka inwest. 127,25. 129, 5 proc. dolarowa 89,50 89, 89,25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61,50, 6 proc. dolarowa 85, 10 proc. kolejowa 104. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 888, 8,90, 8,86, Belgja 123,98, 124,29, 126,67, Holandja 357 i pół, 358,40, 356.60, Londyn 43.27 jedna czwarta, 43,38, 43.17, Nowy Jork 8,90, 8,92, 8,88, Paryż 34,82 i pół, 34,91, 34,74, Praga 26,42 i pół, 26,48, 26,36, Szwajcarja 171,70, 172,13 171,27, Sztokholm 238,75, 239.35, 238,15, Wiedeń 125,64, 125,95, 125,33, Włochy 46,71 i pół, 46,83 i pół, 46,59 i pół, marka niem. 212,47 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 4. 9. PAT. Amsterdam 283,95, Belgrad 12,45 i pół, Berlin 168,86, Bruksela 98 i pół, Budapeszt 123,53, Bukareszt 4.29 i pół, Kopenhaga 189,05 Londyn 34,39, Medjolan 37,09 i pół, N. Jork 708,35, Oslo 189, aPryż 27,66 pięć ósmych, Praga 20,98 i pół, Sofja 5,102, Sztokholm 189,60, Warszawa 79,40 79,68, Zurych 136,38, Amerykańskie 705,30, niemieckie 168,60, francuskie 27,55, jugosłowiańskie 12,45 czeskie 20,95 ip ół, węgierskie 123.42, Renta majowa 0,74 Anglobank 26,20, Bankverein 26,05, Bodenkredit 111,60, Kreditanstalt 59 trzy czwarte, Hipoteczny 94. Kompas 0,88, Laenderbank 32,60, Merkury 22,70, Zivnostenska 119 jedna czwarta, Czerniowiecka 80, Autst. Kol. państw. 26,60, Południowa 14,35, Goleszow 271, Cement 110, Alpiny 45,60, Berg u. Huetten 795, Krupp 10 i pół Poldihuette 164 jedna czwarta, Rima 133,40, Siersza 11,80, Fanto 8,80, aKrpaty 27,01, Galicja 69 i pół Nafta 35.

Giełda zurychska

Zurych. 4. 9. PAT. Paryż 30,28, Londyn 25,19 siedem ósmych, Nowy Jork 5,19 jedna czwarta, Belgja 72,20, Włochy 27,18, Hiszpanja 86,30, Holandja 208,20, Berlin 123,75, Wiedeń 73,18, Sztokholm 139. Oslo 138,60, Kopenhaga 138,60, Sofja 3,75, Praga 15.39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,54, Białogród 9,13, Ateny 6,72 i pół, Konstantynopol 3,15 i pół, Helsingfors 13,07 i pół, Buenos Aires 219.

— **BNEJ SJON (Ul. Zielona 17).** Dziś we środę o godz 7,45 wiecz. posiedzenie wydziału. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o punktualne przybycie

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we środę o godz. 7 wiecz. w lokalu Ezry, przy ul. Zielonej 17. posiedzenie Kom. Obyw Ezry Chalucowej. Uprasza się wszystkich członków komitetu o niezawodne i punktualne przybycie.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

PIERWSZORZĘDNĄ siłę, stenotypistkę, ze znajomością korespondencji polskiej, przyjmę. Zgłoszenia pod „Biuro handlowe“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2422 er

MUNDANTKĘ przyjmie zaraz kancelarja adwokacka w Krakowie, Szewska 21. 2428 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnych czeladników zegarmistrzowskich; pierwszeństwo mają monterzy. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Monter“. 824 g

RUTYNOWANY buchalter-bilansista poszukiwany. Znający stenografję mają pierwszeństwo. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia oraz odpisami świadectw z odbytej praktyki nadsyłać pod „B. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 819 g

POSZUKUJE SIĘ do Krak. Młyna Związk. w Krakowie rutynowanej saldo-kontystki, piszącej biegle na maszynie, obeznanej z księgowością. Zgłoszenia osobiste u M. Melzera, ul. Lubomirskich 25, III. piętro oficyny, między godz. 7 a 8 wieczorem. 820 g

MUNDANTKA, pisząca bardzo biegle i poprawnie na maszynie po polsku i po niemiecku, znajdzie posadę w kancelarji adwokackiej w Krakowie. Pierwszeństwo siły rutynowane i znające stenografję. Wiadomość wraz z referencjami do Adm. „N. Dziennika“ pod „S“. 2397 x

HURTOWNE biuro tekstylne poszukuje dzielnego i wykształconego młodszego urzędnika. Zgłoszenia pod „Zdolna siła“ do Adm. „N. Dziennika“. 809 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego zastępcy w miejscu obznajomionego w branży kolonjalnej, za prowizją. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „N. N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 806 g

ZASTĘPCY na Górny Śląsk, odwiedzającego zakłady fryzjerskie, perfumerje oraz galanterje detaliczną, poszukuje się za prowizją. Zgłoszenia pod „N. D. 10“ do Adm. „N. Dziennika“. 807 g

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 8)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Dywany, 2421 er
Linoleum, Ceraty, Firanki, Kapy Chodniki
M. HALPERN
Kraków, UL. POSELSKA 18
Udogodnienia przy zakupnie.

SAMODZIELNY kupiec, biegły korespondent polsko-niemiecki obeznany z prowadzeniem księgowości, posiadający doskonałą rutynę kierowniczą i organizacyjną, będąc obecnie — wskutek likwidacji własnego interesu — bez zajęcia, obejmie odpowiednią posadę, najchętniej w Krakowie, lub przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm obojętnej branży. Łaskawe zgłoszenia sub „Solidny“ do Adm. „N. Dziennika“. 826 g

KORESPONDENT polsko-niemiecki, buchalter, poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 815 g

ODNAJMUJĘ pokoje z utrzymaniem dla młodzieży kształcącej się oraz przyjmuję stołowników. — Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

POKOJU z utrzymaniem w Krakowie, dla akademika, przy lepszej rodzinie od 1 października poszukuje: A. Flank, Bielsko, ul. Piłsudskiego. 829 g

KASA OGNIOTRWAŁA marki Bechner-Hindesheim okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „F. W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3489

M. BLINDMAN udziela hebrajskiego od początków do najwyższego wykształcenia: Berka Joselewicza 9. 827 g

WYSPRZEDAJĘ chusteczki, stołowiznę, bieliznę, po cenach znacznie zniżonych: Baruch Landau, Stradom 17. 825 g

PERSKIE dywany, kilimy przyjmuje do naprawy jedyna artystyczna pracownia: Czosnek, ul. Kołłątaja 12, przecznica Blich. 805 g

BEN ZION Rapaport udziela lekcyj hebrajskiego: Orzegórzecka 14. 799 g

ZGUBIONA książkę wojskową na nazwisko Berisch Jakóbowicz, ur. 1902, wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważnia się.

Pragniecie wyleczyć się z REUMATYZMU i PODAGRY



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często, jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje

Proponuje

uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

Każdemu próba bezpłatnie

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. 1799



AUGUST MÄRZKE, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. — Oddział 30.

MAGAZYN JUBILERSKI
I. HALPERNA Grodzka 58

poszukuje zdolnej ekspedjentki oraz rutynowanej siły biurowej ze znajomością buchalterji i korespondencji. 2419 x

WPISY Rok założenia 1912 **WPISY**
na
WIECZORNY PÓŁ-ROCZNY KURS HANDLOWY
w SZKOLE „HERMES“ J. PILCHA
W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA L. 39
przyjmuje się codziennie. Także wpisy do **Rocznej Szkoły Przysp. Kup. i na Roczne Kursy Handlowe.**
Zamiejscowi uczniowie (nice) szkoły korzystają z ulg kolejowych. Dzieci funkcj. państwowych korzystają ze zwrotu czesnego. 2325 sse

TALESY-טליתים
wełniane i jedwabne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych do nabycia
w Księgarni **Arona Fausta** Kraków, Krakowska 13



Najnowsze ŻURNALE MOD
na sezon jesienny i zimowy 1928/29
w wielkim wyborze **już nadeszły**
do firmy:
M. Landau, Kraków, św. Krzyża L. 5
Jamże gotowe kroje i manekiny krawieckie
Sprzedaż i wypożyczalnia żurnali mód.

Zawiadomienie
Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Całęzowskiego L. 1.
4721 bp Najdogodniesze warunki spłaty.

Książki szkolne
Księgarnia Powszechna, Kraków
św. Tomasza 20 (boczna Florjańskiej)
dla szkół, zakładów itp. specjalne bardzo dogodne warunki.
Dla członków Spółdzielni „Stok“ na raty.

JĘZYKI OBCE
bez pomocy nauczyciela. Przy zastosowaniu zdobyczy techniki każdy u siebie w domu nauczy się dowolnego języka obcego w jego najdoskonalszej wymowie. — 157 Prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie
„Linguaphone Instytute“
Warszawa, Trębacka 11, tel. 329-06

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA
W KRAKOWIE STRADOM 27
przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—5
Kursy handlowe Feinberga zatwierdzone przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229

Pokój umeblowany
słoneczny przy inteligentnej rodzinie żyd. do wynajęcia od 1 września b. r. Zgłoszenia pod „W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 275

הארץ תל־אביב ת. ד. 199

צאו לאור ספרים חדשים

כתבי א. ש. ליברמן

ספר ראשון: ספר האומניות, מכתבים ורשימות
תכן
מאת המוציאים
א) תולדות האומניות:
הקדמה מאת המעתיק והמביא לדפוס הערה
הבקרת ודמיון לתקן עולם עפ״י המלאכה.
ב) המכתבים והרשימות:
מכתב ליהליל. מכתב לאחיו. רשימה א רשימה ב
אידרא קדישא. רשי ג. מכתב גלוי אל ואשמי
בני ישראל ונביאיו. רשימה קטנה. פרשת אחרי מות
לספר מצורפת תמונת המחבר
המחיר: 100 מא״י — בחו״ל 0·60 דולר

אנקריאון על קטב העצבון

י״א שערי שיר מאת אורי צבי גרינברג
א. בשער. ב. על הקטב. ג. מסור המנצחים. ד. אלהים
על הקטב. ה. עם אלי הנפח. ו. הטנה הגדיל. ז. יקירי
האדם בעולם. ח. מספר הימים. ט. נקו המשיח
עמק האדם. י״א. סיום הספר. אלהים יעניך.
מחירו 75 מא״י — בחו״ל 0·45 דולר.
DAWAR Tel-Aviv. P. O. B. 199.

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana